

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 195 (11531)

Poznań poniedziałek 5 października 1981

Wyd. A
Cena 2 z

Zmarł profesor T. Kotarbiński

(PAP) W wieku 95 lat zmarł jeden z najwybitniejszych polskich uczonych prof. Tadeusz Kotarbiński.

Prof. T. Kotarbiński — filozof, logik i etyk był m.in. twórcą materialistycznej koncepcji zwanej realizmem, współtwórcą i pionierem teorii sprawnego działania tzw. prakseologii.

Prof. T. Kotarbiński był członkiem wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, w latach 1957-1962 był prezesem Polskiej Akademii Nauk.

J. Czyrek złożył wizytę w Hiszpanii

(PAP) W drodze powrotnej z kilku krajów Ameryki Łacińskiej, w których składał wizyty oraz Nowego Jorku, gdzie uczestniczył w sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Józef Czyrek przybył do Madrytu.

W stolicy Hiszpanii spotkał się on z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Josem Pedrą Perezem — Ilorą. Przedmiotem rozmowy były aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej oraz tematyka współpracy polsko — hiszpańskiej. W rozmowie wziął udział chargé d'affaires i ambasady polskiej Edward Polański.

Sesja WRN w Poznaniu

Drobna wytwórczość ważnym ogniwem gospodarki

M. Król zaopiniowany na wojewodę

INFORMACJA WŁASNA

Zasadniczy temat piątkowej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu w której uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Edward Skrzypczak, stanowiły główne kierunki rozwoju drobnej wytwórczości w najbliższych latach. Za nim jednak podjęto to zagadnienie, uwagę radnych przez prawie trzy godziny zajął punkt porządku obrad, którego wcześniej nie przewidywano. W związku bowiem z odwołaniem przez prezesa Rady Ministrów ze stanowiska wojewody poznańskiego — Stanisława Cozasia, (podjętą decyzją na sesji za długoletnią pracę), WRN musiała zaopiniować nowego kandydata do podjęcia tych obowiązków.

Wiceprzewodniczący WK FJN w Poznaniu — Edmund Rejek z upoważnienia premie-

NA ZJEŹDZIE „SOLIDARNOŚCI”

Lech Wałęsa przewodniczącym KKK

Stanowisko związku w sprawie ustaw o samorządzie

(PAP) Piątek, sobota i niedziela były kolejnymi dniami obrad zjazdu Solidarności. W piątek najważniejszym wydarzeniem stał się wybór przewodniczącego KKK. Po godz. 18.00 na salę obrad weszła Komisja Skrutacyjna i odczytała protokół: Andrzej Gwiazdź otrzymał 74 głosy, Marian Jurczyk 201, Jan Rulewski 52. W tym momencie wiadomym już było, iż przewodniczącym KKK zostanie nadal Lech Wałęsa. Wybrany został głosami 462 delegatów.

Dziękując za wybór Lech Wałęsa wyraził przekonanie, że na decyzji delegatów zawżyły wyniki jego dotychczasowej pracy, nie zaś 10-minutowa prezentacja programu. Oczywiście uzasadnione były pretensje do mnie — powiedział on — i do Prezydium KKK, ale po tym zjeździe będziemy w jakis sposób mądrzejsi o doświadczenia, mądrzejsi o uwagi, które delegaci szczerze nam przekazali. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że tak jak do tej pory, będę szedł wspólną drogą, tą którą mi państwo wyznaczacie i nie będę dążył do sekciarstwa.

Jednocześnie w piątek od rana na zjeździe kontynuowana była dyskusja programowa. Na sesji przedpołudniowej za kończono obrady nad problematyką społeczno-gospodarczą.

W czasie sesji popołudniowej rozpoczęła się dyskusja poświęcona relacji „Solidarność” a życie publiczne. Zgodnie z oczekiwaniami, ta część debaty programowej przyniosła szereg kontrowersyjnych, a nawet wręcz awanturniczych politycznie wypowiedzi. Wprowadzeniem były wręcz relacje z prac zespołów tematycznych, które obradowały między pierwszą a drugą turą zjazdu. Zreferowano więc dorobek zespołu zajmującego się: prawami obywatelskimi i praworządnością, edukacją i kulturą narodową, stosunkiem związku do władz państwowych i PZPR do innych ruchów społecznych a także sprawą dostępu do środków masowego przekazu. Już w sprawozdaniach padło wiele bezkompromisowych wniosków i sformułowań które dawały wyobrażenie o temperaturze i przebiegu dalszej dyskusji.

Najdalej idące we wnioskach byłego dnia przemówienie Kazimierza Switonia (Region Śląsko-Dąbrowski). Nie stworzymy w tym kraju nic, czego nie osiągniemy — powiedział on — jeśli nie utworzymy partii politycznej, opozycji, która osłabi naszego przeciwnika. Wyraził on pogląd, że PZPR nie chce dopuścić do niezależnych inicjatyw politycznych. Aby rozbić „Solidarność” utrzymuje nie których swych członków w szeregach związku.

Delegaci zapoznali się również z wystąpieniem przedstawicieli portu w Gdyni, który uzasadnił konieczność podjęcia w portach strajku dla selektywnego wstrzymania eksportu żywności. Nie chodzi o sparaliżowanie całego eksportu, lecz umożliwienie kontroli związku nad rozdziałem artykułów spożywczych.

Przyjęcie uchwały w sprawie ustaw o samorządzie załogi oraz o przedsiębiorstwach państwowych, przystąpienie do procedury wyboru do KKK, a także do Komisji Rewizyjnej to główne Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Zgodnie i aktywnie

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek obradowało w Kaliszu plenum KW PZPR, poświęcone w głównej mierze programowi działania wojewódzkiej instancji partyjnej na lata 1981-1983. Wojewoda kaliski — Zdzisław Drozd zapoznał zebranych z aktualną sytuacją gospodarczą regionu, jak również prognozami na miesiące jesienno-zimowe. W przeddzień uczestniczył m. in. członek KC PZPR, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Jerzy Wojtecki. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR — Bożan Gawronski, który przedstawił wprowadzenie do dyskusji.

Kryzys ekonomiczny dosięgnął wszystkich. Dążenia do

jak najszybszego złagodzenia deficytów — szczególnie żywności — muszą być widoczne na każdym froncie. Znaczną rolę przypada tu członkom PZPR. To oni — zwłaszcza ci kierujący zakładami, działami rolnictwa czy administracji — posiadający duży związek z produkcją środków spożycia, winni pomóc w osłabianiu drogi ku lepszymu. Reglamentacja jest złem oczywistym, acz kolwiek na razie koniecznym. Chodzi jednak o ujednolicenie jej w skali kraju, gdyż ludzi boli nierówny podział okrojonych racji.

Mówiąc o pracy partyjnej, I sekretarz KW podkreślił znaczenie jej poziomu. Obok wyróżniających się pop gogo Dokończenie na str. 2

INFORMACJA WŁASNA

Kolejny upłynie rok akademicki 1981/1982.

W sobotę 3 października, uroczysta inauguracja odbyła się na Akademii Ekonomicznej. Przybyli na nią zaproszeni goście reprezentujący władze partyjne i administracyjne województwa poznańskiego, a także województw współpracujących z uczelnią. Obecni byli przedstawiciele środowisk naukowych, Kurii Metropolitalnej, zakładów pracy, związków zawodowych, instytucji i organizacji społecznych. W rozpoczęciu tegorocznych zajęć uczestniczył też przewodniczący Państwowej Komisji Cen — minister, profesor Zdzisław Krasniński.

Akademia Ekonomiczna jest jedną z akademickich w Poznaniu uczelnią, gdzie otwar-

U ekonomistów i muzyków

Kolejne inauguracje roku szkolnego

W nadchodzącym roku władze uczelni realizować będą programy przedkładać podczas wyborów. Przejawiać się to będzie w dążeniu do dalszej autonomii, samorządności, intensyfikowaniu badań niezbędnych gospodarce.

Wykład inauguracyjny na temat problemów samorządności w reformie gospodarczej wygłosił dr Janusz Wierzbicki.

Podczas inauguracyjnego spotkania ogłoszono listę ponad 200 pracowników wyróżnionych nagrodami Rektora AE, Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Medala

Z prac Prezydium Rządu

- Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym
- Ocena funkcjonowania systemu kartkowego
- Przyjęcie ostatecznej wersji Karty Nauczyciela

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje: 2 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, które w pierwszym punkcie porządku obrad rozpatrzyło projekt ustawy o wielkiej społecznej wadze, dotyczący zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin. Opracowany przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych projekt ustawy wprowadza istotne zmiany do dotychczas obowiązującego systemu emerytalno - rentowego. Zmiany te obejmują zarówno świadczenia wypłacane w ramach systemu powszechnego jak też zaopatrzenie emerytalne górników i kolejarzy oraz świadczenia dla pozapracowniczych grup ludności. Mają więc one żywotne znaczenie dla 4,2 mln byłych pracowników pobierających emerytury i renty oraz ich rodzin. Kluczowym założeniem projektowanej ustawy o zaopatrzeniu

emerytalnym jest dojście do całkowitej likwidacji tzw. starego portfela emerytur i rent oraz zapobieżenie jego odradzaniu się w przyszłości — będzie to decydujący krok w uregulowaniu nabrzmiałego społecznego problemu warunków życia tych emerytów i rencistów, którzy do dziś objęci są tzw. starym portfelem.

Następnie Prezydium Rządu zapoznało się z informacją ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie funkcjonowania systemu sprzedaży reglamentowanej. Zobowiązano resort do maksymalnych starań o to, aby wyraźnie usprawnić ten system, gdyż budzi on często niezadowolenie społeczeństwa.

Prezydium Rządu przyjęło ostateczną wersję — projektu ustawy — Karty Nauczyciela, która w najbliższym czasie zostanie skierowana do Sejmu.

1237 turystów na mecie Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



Na trasie XXX Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej grupa młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj zakończył się dwudniowy (sobota i niedziela) XXX Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Organizatorem tegorocznego był Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczo-Turystycznego przy współudziale m. in. ZW PTTK, ZW IPPR, ZW ZSMP. Celem tej imprezy było przede wszystkim uczczenie 64 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Otwarcie rajdu, jak zwykle co roku nastąpiło u stóp pomnika Bohaterów na poznańskiej Cytadeli. Tutaj tu-

ryści i zaproszeni goście, wśród których był m. in. sekretarz KW PZPR Jan Mielcarek i konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Tkaczewski, złożyli hołd żołnierzom radzieckim poległym w walkach o wyzwolenie Poznania. Kwiaty złożono także pod pomnikiem PPR.

W tej ogólnopolskiej imprezie uczestniczyło 1237 turystów w 186 drużynach na 18 trasach jednodniowych i 3 dwudniowych pieszych, rowerowych i motorowych. Na szlakach głównie spotkać można Dokończenie na str. 2

Podrożały papierosy

(PAP) Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dnem 5 bm. podwyższone zostały ceny detaliczne wyrobów tytoniowych i zapalek. Nowe ceny papierosów produkcji krajowej ustalone zostały w następującej wysokości (za 20 sztuk): „Popularne” — 11 zł, „Klubowe” — 17 zł, „Radomskie” — 18 zł, „Glewoń” i „Silesia” — 20 zł, „Extra mocne” — 25 zł, „Mentolowe” i „Orient” — 27 zł, „Koral” — 32 zł, „Piaś” i „Zefir” — 40

zł, „Caro”, „Rarytas” i „AB” — 55 zł, oraz „Carmen” — 65 zł.

Wprowadzone w ostatnich tygodniach ceny papierosów albańskich, bułgarskich, jugosłowiańskich i węgierskich w wysokości 50 zł, i 60 zł za 20 sztuk, nie ulegają zmianie.

Nowe ceny zapalek zostały ustalone w wysokości 2 złote za pudełko o zawartości 48 sztuk zapalek i 2,50 zł, za pudełko o zawartości 64 szt. zapalek.

Sport-sport

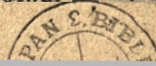
Niepowodzenie młodych piłkarzy

(PAP) W pierwszym meczu piłkarskich mistrzostw świata juniorów Polska przegrała z Katarzem 0:1 (0:1). Strzelcem bramki był w 37 min. Elaal.

Drużyna Kataru, trenowana przez Brazylijczyka Evaristo,

okazała się zespołem dobrze wyszkolonym technicznie, szybkim i bardzo ofiarnym. Prawie dopadł do bramki reprezentant Kataru przesyłał lepiej niż Polacy, którzy grali przynajmniej o klasę gorzej niż w mistrzostwach Europy.

Zawiedli ci, na których bardzo liczone — Dziekanowski i Dokończenie na str. 8



ODGŁOSY

O, mowo polska...

Ludziom pióra, piszącym z reguły pospiesznie sprawozdania czy relacje z rozmaitych narad, zawsze zagrażał biurokratyczny żargon pełen — profilów produkcji, pul towarowych, limitów, pu stostanów lub chorobodni.

W latach pięćdziesiątych, gdy życie toczyło się jednym nurtem, a potok słów — odrębnym narodziło się znane pojęcie: mowa — trawa. W latach siedemdziesiątych upowszechniono nowomowę. Zasadzała się na regule, iż należało — przed podjęciem krytyki czegoś — omówić tak zwane osiągnięcia; na czasie były napomknienia z czyjej inspirowania coś się dokonało; no i nagminność eufemizmów, w miejsce dosłowności (najprostsz przykład: określenie „nie najlepszy” zamiast kiepski, zły).

Lecz również teraz nasz język publiczny nie jest wolny od standardowych zwrotów. O to na pewnej sesji rady narodowej usłyszałem o... ujemnej dynamice wykonania planu (czyli: niewykonaniu), o nieplusowych (!) efektach, o dokonaniach poniżej ustaleń. Są to zapewne popłuczyny po „pro pagandzie sukcesu”. Ale oto także jawi się już mowa — o d n o w o w a.

Słychać wokół powiedzenie: w tym temacie; odmieniana jest na wszelkie sposoby — manipulacja; rozplenili się określenia — oburzenie, protest, sprzeciw, konfrontacja. Zgoda jeśli oddają one istotę rzeczy choć także wówczas można nie raz sięgnąć do wyrazów blisko znacznych. Sporo tu winy nas piszących, bo przecież wiele my właśnie „w tym temacie” możemy zrobić. Więc chrońmy, u licha, wreszcie skutecznie, naszą polską mowę przed sztafą pustostaw i szarżami, ukazując jej różnorodność i piękno.

WIESŁAW PORZYCKI

Rajd Przyjaźni
Polsko - Radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

na było młodzież szkolna. Nie zabrakło jednak zorganizowanych grup z zakładów pracy, całych rodzin, a nawet dzieci w wieku przedszkolnym. Rozpiętość wieku turystów była bardzo duża. Uczestnicy rajdu przewodowali najpiękniejszymi szlakami Wielkopolskiego Parku Narodowego, zwiedzili zabytki architektury i miejsca pamięci narodowej jak na przykład omentarz w Żabikowie.

Już około godz. 11 w niedzielę pierwsze grupy turystów meldowały się na mecie imprezy w Kórniku. Dla każdego uczestnika miejscowi ku charze przygotowali smaczną rajdową grodówkę. Na camping przygrywała też harcerska orkiestra dęta i zespół muzyczny z Kórniku. Przygotowano liczne pamiątki. Rozgrywano także imprezy sportowo - rekreacyjne. Na koniec podsumowano konkurs krajoznawczy. Zwyciężyła drużyna z Klubu Turystyki Motorowej w Poznaniu przed trzema zespołami z ZSG Rakoniewice.

Ostatnim punktem programu XXX Rajdu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej było poświęcenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą 15 rozstrzelanych przez hitlerowców mieszkańców Kórniku w październiku 1939 roku. Gros turystów, którzy od wielu lat uczestniczą w tej masowej imprezie już wczoraj umawiali się na następny rajd, którego tym razem organizatorem będzie Oddział PTTK w Szamotułach. (abe)

Na zjeździe „Solidarności”

Dokończenie ze str. 1

wydarzenia sobotniego, ósmego już dnia Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności”. Nie odrzucając obu ustaw w całości postanowiono poddać pod referendum w zakładach pracy te przepisy, które w rażący sposób — zdaniem delegatów — zagrażają samorządności i samodzielności przedsiębiorstw, a tym samym godzą w reformę gospodarczą. Tak więc zjazd już po raz drugi wyraził swą dezaprobatę dla kompromisowej decyzji Prezydium KKP w sprawie samorządu pracowniczego, decydującej o podjęciu między pierwszą, a drugą turą zjazdu.

W godzinach porannych ósmego dnia zjazdu „Solidarności” kontynuowana była dyskusja programowa na temat „związków, a życie publiczne”. Ten zakres problematyki, w którym — w postanowieniach programowych — zawrzeć się ma samookreślenie się związku w stosunku do politycznych i społecznych pryncypiów polskiej rzeczywistości, do zasad konstytucyjnych, systemu prawnego, do władz oraz organizacji politycznych i społecznych — oceniany jest jako najbardziej kontrowersyjny noszący najwięcej niepokojów co do możliwości konfliktu pomiędzy „Solidarnością” a władzą.

Taką zapowiedź przyniosła już dyskusja w zespołach tematycznych jakie pracowały pomiędzy turami zjazdu. W kwestii stosunku do władz państwowych i PZPR zaznaczył się wyraźny podział na pragmatyków, akcentujących konieczność kontynuacji linii porozumienia i tzw. fundamentalistów, którzy tę linię odrzucają. Tekst ten programowy zawiera szereg stwierdzeń i propozycji czyniących porozumienie niezwykle trudnym. Główne myśli te wskazują na potrzebę głębił reform życia publicznego, zmierzając do ograniczenia prerogatyw władz politycznych i państwowych na korzyść samorządności społeczeństwa. Projekt programu wysuwa też kwestię daleko idących zmian w systemie prawnym, m. in. postulując powołanie trybunału konstytucyjnego, nowelizację przepisów prawno o zgromadzeniach, stowarzyszeniach i wyjazdach zagranicznych.

Innym polem kontrowersji pomiędzy władzą, a „Solidarnością” jest — w świetle też programowych i dyskusji na zjeździe — kwestia środków masowego przekazu. Wysłunęty tu został m. in. postulat zniesienia monopolu administracji państwowej na dysponowanie radiem i telewizją przez powołanie ciała zarządzającego reprezentującego rząd, partie polityczne, związki zawodowe i wyznaniowe oraz organizacje społeczne i środowiska twórcze.

Przed wyczerpaniem listy zgłoszeń dyskusja programowa została przerwana i postanowiono przystąpić do akcji wyborczej. Jej pierwszą część stanowiła prezentacja kandydatów na członków Krajowej Komisji Rewizyjnej. Dwa minutowy czas jakim dysponował każdy z kandydatów dla przedstawienia siebie i swego programu, wykorzystywany był nie zawsze w pełni. Niektórzy kandydaci ograniczali się jedynie do formalnego przedstawienia się, inni natomiast mówili nieco obszerniej jak wyobrażają sobie pracę w Komisji Rewizyjnej i zadania tego organu.

W czasie sesji popołudniowej przystąpiono do wyborów Komisji Rewizyjnej, która zgodnie ze statutem związku liczyć będzie 21 osób. Na listach kandydatów znalazło się 60 nazwisk. W pierwszej turze kwalifikowaną większość uzyskało jedynie 7 osób.

Pozdrowienia dla zjazdu przekazał przewodniczący NSZZ RI „Solidarności” — Jan Ku-

łaj, którego wystąpienie było apelem o zacieśnienie współpracy między „Solidarnością” rolniczą i robotniczą.

W toku dalszych obrad prezydium zjazdu poinformowało delegatów o napływających z wielu zakładów pracy meldunkach o tworzeniu przez członków administracyjno-polityczne komisji organizacyjno-wyborczych do powoływania samorządów pracowniczych. Informacja ta spowodowała natychmiastowe wprowadzenie pod obrady dwóch projektów uchwał w sprawie ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie państwowym. Po odczytaniu projektów przystąpiono do głosowania, w którym delegaci zgłosili szereg uwag i zastrzeżeń.

Ostatecznie jeden z delegatów zgłosił wniosek, aby bezwzględnie i natychmiast przystąpić do głosowania nad obu przedstawionymi projektami, mimo że są one niedoskonałe. W wyniku głosowania większość delegatów opowiedziała się za uchwałą w wersji opracowanej przez zespół łódzki, bardziej bezkompromisową i dalej idącą we wnioskach.

Stwierdza się, w niej, że stanowisko związku w sprawie samorządu pracowniczego i samodzielności przedsiębiorstw zostało przedstawione w uchwale zjazdu podjętej w dniu ósmego września br. Było ono więc znane Sejmowi PRL, który w dniu 25 września 1981 r. uchwalił ustawę o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawę o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Sejm odstąpił — zdaniem autorów — w ustawach od uzgodnionego z Prezydium KKP kompromisu, dotyczącego sposobu powoływania dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Sejm nie uwzględnił — jak podkreślono — również stanowiska związku w wielu innych, wyjątkowej wagi sprawach dotyczących samorządu pracowniczego i samodzielności przedsiębiorstw. Mimo to zjazd, kierując się duchem porozumie-

ZYCIORYS
L. WAŁĘSY

(PAP) Lech Wałęsa przewodniczący Krajowej Komisji urodził się 29 września 1943 roku we wsi Popowo k/Lipna w biednej rodzinie chłopskiej.

W 1958 r. ukończył szkołę podstawową w Chalinie i został uczniem szkoły zawodowej. Po zdobyciu zawodu, w 1961 r. rozpoczął pracę jako elektromechanik w POM w Łochowie. W 1963—65 odbył służbę wojskową. W 1967 roku przeniósł się do Gdańska i został zatrudniony jako elektryk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Ma sześcioro dzieci: czterech synów i dwie córki.

W stoczni Wałęsa rozpoczął działalność, której celem była poprawa warunków pracy i życia robotników. W grudniu 1970 r. był członkiem stocznego komitetu strajkowego. Jako przywódca strajku został na krótko aresztowany. Później znów kontynuował pracę w stoczni. Za udział w strajku w 1976 r. został zwolniony z pracy. Przez kilkanaście miesięcy nie był zatrudniony.

W lutym 1980 r. został ponownie zwolniony z pracy — z gdańskiego „Elektromontażu”. W pierwszym dniu sierpniowego strajku Wałęsa przystąpił do akcji na teren stoczni, gdzie stanął na czele komitetu strajkowego. We wrześniu został wybrany przewodniczącym MKZ-u w Gdańsku, a także Krajowej Komisji Porozumiewawczej. W czerwcu 1981 wygrał wybory na przewodniczącego zarządu regionu gdańskiego.

nia, nie odrzuca tych ustaw w całości. Zgodnie z wcześniejszą uchwałą zjazd postanowił poddać pod referendum w zakładach pracy te przepisy obu ustaw, które w rażący sposób odbie-

gają od stanowiska związku oraz — jak to określono — zagrażają samorządności i samodzielności przedsiębiorstw, a tym samym godzą w reformę gospodarczą. Następnie w przyjętej uchwale określono szczegółowo punkty budzące wątpliwość delegatów na zjeździe dotyczący one m. in. przepisów dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, jak również przepisu określającego skład komisji konkursowej, wyłaniającej kandydatów na dyrektora przedsiębiorstwa.

Na koniec stwierdza się, że komisja krajowa przedstawi Sejmowi wyniki referendum wraz z wnioskami o dokonanie odpowiedniej nowelizacji ustawy o samorządzie załogi oraz ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

W końcowej fazie dyskusji tego dnia nieoczekiwanie ujawniło się wiele kontrowersji wokół stanowiska niektórych działaczy kierowniczych związku, wobec zapowiedzianej przez rząd podwyżki cen papierosów i zapalek. Z wypowiedzi Jana Rulewskiego i Bogdana Lisa wynikało, iż wiedzieli oni wcześniej o zamierzonych podwyżkach. Ich oświadczenia wywołały oburzenie wielu delegatów. Posypały się oskarżenia, iż nie wykazują oni zdecydowania i konsekwencji w obronie interesów pracowników. Ostatecznie jednak podjęto decyzję, by po wolać specjalną komisję, która zajmie się określeniem projektu stanowiska zjazdu w tej sprawie.

Dziewiąty w niedzielę dzień obrad zjazdu „Solidarności” w Gdańsku poprzedziła msza odprawiona na sali obrad przez biskupa Lecha Kaczmaraka — ordynariusza diecezji gdańskiej.

Na wniosek kilku delegacji regionalnych zmieniono porządek dalszej części obrad zjazdu. Postanowiono, z uwagi na brak czasu, zrezygnować z prezentacji kandydatów na członków KKP oraz skrócić dyskusję programową. Zjazd ma podjąć ustalenia programowe je dynie w kwestiach zasadniczych i niespornych. Pozostałe sprawy programowe zostaną sprecyzowane przez Komisję Krajową w oparciu o dotychczasowe prace komisji programowej i dyskusje na zjeździe.

Zjazd postanowił powołać specjalny zespół do zbadania sprawy podwyżki cen papierosów. Przedstawi on wnioski zarówno w tej sprawie szczegółowej jak i ogólniejsze dotyczące sposobu dokonywania podwyżek i stanowiska związku w tych kwestiach.

W godzinach przedpołudniowych na zjeździe „Solidarności”, delegaci przyjęli trzy kolejne uchwały. Pierwsza dotyczyła problemu inwalidztwa. Wskazuje ona na konieczność zajęcia się tym zaniebieranym problemem przez specjalne powołany zespół przy KKP. Druga — poświęcona jest sprawie powołania codziennej gazety związkowej o zasięgu ogólnopolskim, w której głównie o mawiane byłyby prace prezydium KKP, wyniki wszystkich rozmów związku z rządem i prace komisji rewizyjnej nad majątkiem związkowym. Trzecia uchwała ustosunkowuje się do faktu nie udzielania wizyjowych zaproszenia na obrady zjazdu „Solidarności” niektórym przedstawicielom zachodnich central związkowych.

W sesji popołudniowej kontynuowano prezentację kandydatów do Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Poinformowano Zjazd, że w odpowiedzi na skierowany do premiera rządu PRL telegram przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarności” Lecha Wałęsy protestujący przeciw podwyżce cen m. in. papierosów i ryb, do Gdańska przybędzie minister finansów Marian Krzak. (PAP)

Spotkanie min. Z. Krasińskiego w HCP

Referendum zadecyduje
o systemie rekompensat

INFORMACJA WŁASNA

Im bliżej reformy, tym więcej dyskusji o cenach, a mó wiąc konkretniej o ich podwyżkach, zabiegu dramatycznym i bolesnym dla społeczeństwa, ale w naszej sytuacji go podarować niezbędnym. Starał się to wykazać — wydaje się, że z powodzeniem — przewodniczący Państwowej Komisji Cen minister Zdzisław Krasiński w miniony piątek podczas spotkania na terenie Zakładów HCP z robotnikami i aktywnym partyjno-gospodarczymi poznańskich zakładów pracy.

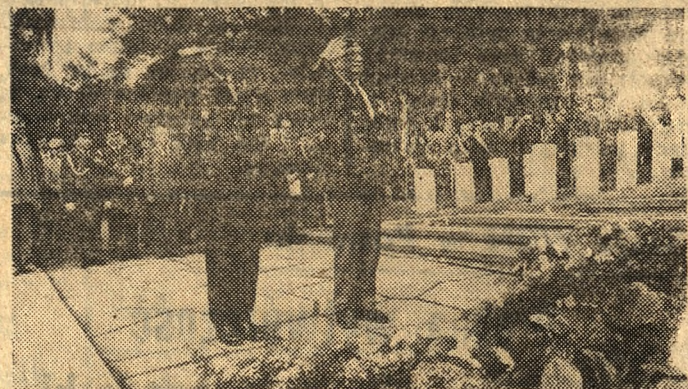
We wprowadzeniu do wielogodzinnej dyskusji, minister Z. Krasiński poinformował, iż w tym tygodniu mają być za końcowe dyskusje fachowców i cały projekt podwyżek cen znajdzie się w od dawna zapowiadanej broszurce, która zawierać będzie ankietę. Przez ważną będą pytania związane z wyborem systemu rekompensaty (np. wszystkim dać równo, czy w zależności od dochodów), bowiem uważa się iż trudno już dyskutować nad celowością samych podwyżek cen. Są one konieczne, natomiast przesyłając wspomnianą ankietę (broszurka będzie wydana w paromilionowym nakładzie) społeczeństwo w formie referendum wypowie się komu i jak zrekomensować wzrost kosztów utrzymania.

Minister poinformował też o przygotowywanych innych formach zrównoważenia rynku oraz o metodach badań średnich dochodów i wydatków społeczeństwa. Wielokrotnie też podkreślał, iż reglamenta

cja towarów nie jest metodą wyjścia z kryzysu (przykładem może być Kuba), natomiast forma i nawet drastyczne podwyżki cen nie doprowadzą do spadku poziomu życia, jeśli owym poziomem będzie aktualna rzeczywistość, a nie zaopatrzenie rynku sprzed trzech, czy czterech lat. Po prostu — powiedział Z. Krasiński — w zakresie zaopatrzenia rynku o siagamy dno i z każdym miesiącem będzie trudniej, jeśli podwyżki nie przeprowadzimy.

W dziesiątkach pytań poruszano różne problemy. Obok cen i rekompensat szczególnie wiele z nich dotyczyło mechanizmów ekonomicznych, z którymi przyjdzie się przedsiębiorstwu gospodarczej. Coraz więcej ludzi rozumie bowiem, iż koszty produkcji surowców i towarów, a w następstwie ceny detaliczne artykułów spożywczych i przemysłowych są wynikiem metod produkcji, jakości pracy, zużycia surowców itp. Podwyżka cen artykułów i usług — mówił Z. Krasiński — wynika bowiem z naszej drogiej produkcji, której jest mniej, niż pieniędzy trafiających na rynek.

Ceny muszą rosnąć, gdy brakuje towarów, a pieniędzy jest nadmiar, natomiast będą się obniżać przy pełnych półkach i szerokiej gamie różnorodnych usług. Wbrew obawom — zdaniem profesora Z. Krasińskiego — obfitość dóbr w Polsce nie jest mrzonką, ale zabiegiem możliwym do osiągnięcia, dzięki reformie i zmianom cen, już w niedalekiej przyszłości. (hej)

Delegacja kombatantów Kanady
z wizytą w Poznaniu

Na zdjęciu podczas uroczystości na Cmentarzu Garnizonowym. Fot. „Głos” — R. Królak

(PAP) Przebywająca w Polsce delegacja Ministerstwa do spraw Kombatantów Kanady, gościła 3 bm. w Poznaniu. Jej członkowie, oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, licznie zgromadzeni kombatanci — żołnierze kampanii wrześniowej powstańcy wielkopolscy, a także harcerze oddali hołd pamięci spoczywających na miejscowym cmentarzu prochom poległych żołnierzy alianckich, w większości żołników. Pod pomnikiem — krzyżem złożono wieńce m. in. od rządu kanadyjskiego, Urzędu ds. Kombatantów, Krajowej Rady Związku Kombatantów Kanady, Zw. ZBoWiD i Dowództwa Wojsk Lotniczych.

Plenum KW PZPR
w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

wych bronić pozycji socjalizmu, spotyka się np. małe powie zawsze silne i umiarkowane, lecz się w rzeczywistości. Słyszysz i często głosy negujące wszystko i wszystkich, przekreślające cały dorobek Polski Ludowej. Stąd trzeba zewrzeć szereg i rozpocząć zdecydowaną walkę o ludzi. Kto nie jest przeciw socjalizmowi, ten jest z nami. Należy przywrócić właściwą prawą rangę, doprowadzić do końca etap rozliczeń winnych.

Podjęto uchwałę wyznaczającą najważniejsze kierunki poczynić instancji wojewódzkiej w latach 1981-1983. (ewi)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego, możliwy deszcz.

Temperatura maksymalna od 17 do 19 stopni, minimalna od 6 do 9 stopni, wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 16 stopni, w Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 17 stopni; ciśnienie 1004 hPa czyli 752,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Nr indeksu 35028 P-14.

Jakie rady?

Wyrażać wolę mieszkańców

Od momentu opublikowania „Założeń do projektu ustawy o radach narodowych”, opracowanych przez zespół powołany w tym celu przez Radę Państwa, minęły 2 miesiące, aczkolwiek dopiero teraz temat ten zaczyna być podejmowany w publicznych dyskusjach, nie był to okres zamartwiania, przynajmniej w województwie poznańskim. Wynika to z twierdzenia z dyskusji przeprowadzonej nad „założeńiami”, z inicjatywy WK PFTN, w której uczestniczyli posłowie, przedstawiciele rad miejskich i gminnych, reprezentanci związków zawodowych, organizacji społecznych, pracowników naukowych Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Wynikało z dyskusji, że przede wszystkim, iż prezydium rad narodowych, związki zawodowe (wypowiadał się o tym także przedstawiciel poznańskiego Komitetu Porozumiewawczego Branżowych Związków Zawodowych, lecz jest pewne, iż zarówno związki autonomiczne, jak i „Solidarność” też mają swój pogląd na „założeńia”), niektóre organizacje społeczne dokonały dokładnej analizy tego tak ważnego dokumentu. Nie tylko dokładnej, ale również bardzo surowej. Zarzut generalny to minimalne różnice między „założeńiami” a dotychczas obowiązującą ustawą o radach narodowych. Te opinie wyrażali również prawnicy, taka była główna myśl wypowiedzi posłanki Hanny Suehockiej. Równocześnie rzecz oczywista, pałady propozycje takich zmian aby przyszła ustawa o

radach narodowych odpowiadała potrzebom społecznym. Projekt musi — zdaniem dyskutantów — podkreślać czy też zakładać wiodącą rolę planu i budżetu jako instrumentu samodzielnego działania rad. Przy tym, aby działanie to było istotnie skuteczne, konieczne jest ujednolicenie okresów kadencji rad i zasad planowania. Obecna kadencja trwa 4 lata, plany są zaś pięcioletnie. Jednocześnie należałoby — zdaniem wielu wyopowiadających się — rozszerzyć kompetencje rad m. in. w zakresie nadzoru i koordynacji poczyną jednostek gospodarczych radom nieporządkowanych. Tu jednak powstaje pytanie o zakres owego nadzoru i kompetencji w stosunku do samodzielnich, samorządnych i samofinansujących się przedsiębiorstw.

Jest to sprawa wymagająca nie tylko przedyskutowania, ale również sprecyzowania w przyszłej ustawie celów i metod owego nadzoru i owych działań koordynacyjnych. Podobnie niejasne są jeszcze relacje rady — samorząd mieszkańców. Konieczne jest jasne określenie w przyszłej ustawie roli, zadań i kompetencji tego samorządu. Założeńia zakładają możliwość regulacji tego zagadnienia w odrębnej ustawie i także rozwiązanie było również postulowane.

Lista problemów dyskusyjnych jest o wiele większa i oczywiście, w trakcie pierwszej publicznej w województwie poznańskim dyskusji nad „założeńiami” wszystkie one nie wypłynęły. Ale wiele kontrowersji powstało między

innymi wokół komitetów kontroli społecznej. Czy te organy rad mają dalej istnieć, koordynując i inspirując kontrolę prowadzoną przez organizacje społeczne czy też dobre wywiązywanie się z funkcji kontrolnych przez poszczególne komisje rad uczynia te komitety zbędnymi? Wymiana poglądów na ten temat i trzy warianty rozwiązań dotyczące tej sprawy zamieszczono w „założeńiach” dowodzą, że nie jest ona prosta.

Wariantowo w „założeńiach” przedstawione są również inne zagadnienia m. in. w tej jej części, które dotyczą organów administracji terenowej, zadań gminnych rad narodowych, pracy rady i jej komisji. Dyskusja społeczna, która z całą pewnością wkrótce wokół „założeń” rozwinie się będzie więc na pewno bardzo krytyczna i zasadnicza a sędzić można, iż na podstawie pierwszych głosów krytycznych i pierwszych propozycji, że dogłębnie zmieniać dokument. I oto też chodzi — o to aby w jej wyniku wyłonił się kształt takich rad narodowych, które istotnie byłyby organami decydującymi o sprawach swego terenu zgodnie z wolą zamieszkujących go społeczności.

ZOFIA SZPROKOFF

Od redakcji: „Założeńia do projektu ustawy o radach narodowych” były przedmiotem dwu krytycznych publikacji na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, przesyłanych następnie do Biura Rad Narodowych — Kancelarii Rady Państwa w celu wzięcia ich pod uwagę w toku przygotowania tych projektów.

Nowości wydawnictwa UAM

Co wiemy o Polabianach

Gerard Labuda — wybitny historyk i profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w opracowaniu zbiorowym pt. „Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską” opublikowany ostatnio nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM, zajął się procesem tworzenia wspólnoty etnicznej i kulturalnej plemion słowiańskich połabskiej i jej przemianami w rozwoju historycznym. To ciekawe opracowanie umożliwia poznanie dziejów narodu spokrewnionego ze Słowianami zachodnimi, za mieszkującymi od VII wieku między rzekami Odra, Łaba i Sala. Autor rekonstruuje twórczość osadniczą na tym terenie, rodzenie się wspólnoty plemiennojęzycznej i organizacji państwowej, charakteryzuje też więzi społeczno-ekonomiczne i ideologiczne w Słowiańszczyźnie połabskiej. Pisząc o jej znaczeniu historycznym przypominając, że samodzielnym byt tego narodu trwał niespełna pół tysiąclecia. W połowie X wieku został on ujarzmiony a potem wcielony do królestwa niemieckiego. Mimo, iż Słowianie połabscy wielokrotnie przechodzili do kontrataku, nie zdołali zachować słowiańskiej swojszczyzny. A jednak w okresie reformacji język słowiański, żywotny wśród ludu, został częściowo wydobyty z zapomnienia.

Pracę G. Labudy uzupełniają materiały innych autorów, wygłoszone w czasie konferencji naukowej, zorganizowanej

przez Instytut Historii UAM w kwietniu ubiegłego roku. (zr)

● „Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską”, praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Strzelczyka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, cena 95 zł.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ostatnio ukazały się także następujące publikacje:

- Tomasz Maruszewski „Mechanizmy zwalczania stresu egzaminacyjnego i ich indywidualne wyznaczniki”;
- Józef T. Pokrzywniak „Jan Górczyca, tłumacz, satyryk i krytyk”;
- Aleksander Tobis, Bogusław Janiszewski „Skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary”;
- Andrzej Wasiewicz „Wpływ ubezpieczeń majątkowych i osobowych na zabezpieczenie materialnych potrzeb rodziny”;
- Andrzej Wierciński „Kontrola procesowa rozstrzygnięć w postępowaniu w sprawach o wykroczenia”;
- Jerzy Wisiocki „Uposażenia Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce 1918—1939”.

Praca musi być bezpieczna

Niepotrzebna tragedia

nik nadzorujący eksploatację urządzeń dźwigowych. Oświadczył tak:

— Trzy lata temu była w hucie reorganizacja, wskutek której dźwigi, znajdujące się w wydziale transportu, znalazły się poza systemem konserwacji i przeglądów, dokonywanych przez pracowników wydziału remontu. W wydziale transportu nie zatrudniano zaś ludzi uprawnionych do takich działań, więc też ich nie podejmowano. Był to stan anormalny. Przepisy nakazują bowiem konserwowanie dźwigów w odstępach piętnastu dni. Interwencją przełożeń w tej sprawie u moich przełożonych. Niewiele się jednak poprawiło. Wydział transportu zatrudnił wprawdzie konserwatora, ale jedynie w tych dniach, w których inspektorzy Rejonu Dozoru Technicznego badali spraw



Klinika nadziei

Klinika Chirurgii Reki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu obchodzi 10-lecie działalności. Zajmuje się chirurgią odwrócić i rekonstrukcyjną przypadków niepowodzeń leczenia pierwotnego, a także wad wrodzonych i zmian reumatycznych. Szczegółowe znaczenia w tym procesie ma rehabilitacja. Na zdjęciu: Maria Borowicz podczas ćwiczeń z małym pacjentem.

Fot. „Głos” — R. Króla

Budulec raz się daje, raz odbiera

Domy pod znakiem zapytania

których — łącznie z Chartowem i Zegrzem — powstaje największa dzielnica Poznania dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Dotychczas kombinat wznosił tam 195 domów różnej wielkości, od niskich 5-kondygnacyjnych do wysokich — „szesnastek”. Ogółem na Ratajach i w Chartowie powstało 22 000 mieszkań dla około 78 000 osób. I to mieszkań coraz większych, wygodniejszych. Z informacji dyrektora spółdzielni „Osiedle Młodych” — Ryszarda Witkowskiego wynika, że do 1970 roku średnia powierzchnia lokalu wynosiła 42 metry kwadratowe, a w bieżącym jest ona większa o 10 metrów. Od 1966 roku na Ratajach i w Chartowie powstało także 626 różnych obiektów użytkowych (sklepy, placówki usługowe, kulturalne, itp.). Dopiero od bieżącego roku wykonawcą niektórych z nich jest nie kombinat Centrum, a załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Do zakończenia tej największej dzielnicy Poznania trzeba jeszcze wzniesić około 32 000 mieszkań. Ile na to przeznaczony się lat?

lizowania planowych mieszkań.

A tu kombinat zamiast przyrzeczonych 38 000 ton cementu otrzyma tylko 27 300, stała nie 4 500 ton, lecz 2 900 i węgla kamiennego nie 5 900 ton, lecz 3 500. Nie tracą się jednak nadziei na zrealizowanie planu, ale odebędzie się to prawdopodobnie kosztem przygotowania frontu robót na 1982 rok. Tylko bowiem utrzymana ciągłość robót na placach budowy, a więc równoczesne wykończanie domów i stawianie nowych murów, zapewnią planowe przekazywanie mieszkań. Jeżeli teraz załoga — przy ograniczonych przydziałach materiałów — skoncentruje się wyłącznie na robotach wykończeniowych, to w 1982 roku — zwłaszcza w trzecim i czwartym kwartale — nie będzie czego oddawać do użytku.

Dyrektor kombinatu Centrum — Edward Pawłowski zamiast odpowiedzi przedstawił pismo (z 8 września) Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — zapowiadające zmniejszenie dostaw pierwotnie przyznanych na ten rok niektórym surowców i materiałów budowlanych. Z jednej więc strony od sierpnia 1980 roku, kiedy „odkryto” po głębiącej się niedobór spółdzielczych mieszkań zaczęto szukać sposobów budowania więcej. Z drugiej natomiast pod koniec roku zmniejsza się centralnie przyręczona ilość materiałów. Tymczasem właśnie na początku bieżącego roku załoga kombinatu Centrum na podstawie rozważań własnych możliwości i obietnicy przydziału budulca zobowiązała się wykonać 1 337 mieszkań w tym na Ratajach i w Chartowie — 738. Do końca sierpnia oddała do użytku 921 lokali (66 procent rocznych założeń). Zatem po raz pierwszy od kilku lat były szansę zrea-

Dzięki poprawie organizacji pracy, choć jałk i w innych zakładach przemysłowych — wydajność w kombinacie „mała, liczone na ewentualne zwiększenie przyszłorocznych zadań, również pod warunkiem zwiększenia centralnie przydzielanego budulca. O tym wszakże nie ma już mowy w obecnej sytuacji materiałowej.

W budownictwie mieszkaniowym nadal brak jest konstruktywnych działań dla jego „uzdrowienia”. Od miesięcy dyskutuje się o konieczności stworzenia programu choćby na trzy lata — do 1983 roku. Bieżący już niedługo minie, a programu jak nie było tak nie ma.

Przykład Kombinatu Budowlanego Poznań-Centrum nie jest odosobniony. Takie same ograniczenia surowcowe nie ominęły przecież pozostałych przedsiębiorstw w Wielkopolsce. Zatem prognozy szybkiego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pozostają tylko planami. Wobec tego wydłuża się oczekiwanie na spółdzielcze mieszkanie. Alarmistyczny to sygnał, lecz — niestety — taka jest budowlana rzeczywistość, w całym zresztą kraju.

ANNA SIEKIERKA

Wagon — platforma ze stałymi szynami kolejowymi — potoczył się na plac magazynowy. Tam czterookobowa brygada przy pomocy dźwigu samochodowego przystąpiła do rozładunku. Na wagonie brygadziści przyczepiali do lin po cztery szyny, a dźwigi gwoździł na nie ciężar o wadze 2,5 ton. Wspólnie go wyważyli, a potem żelazto łądowało pod płotem. W południe na platformę wszedł Tadeusz W. Pomagał przesuwać liny na kolejnej partii szyn. Gdy były dobrze przymocowane, brygadziści krzyknęli do Tadeusza W.: — Schodźmy! — Ale już ładunek był w powietrzu. Zaraz też rozległ się grzyzt i wysięgnik dźwigu zwałił się na Tadeusza W. Zgniół mu klatkę piersiową. W drodze do szpitala nastąpił zgon...

Badając okoliczności tego wypadku, który zdarzył się w konińskiej Hucie Aluminium, rzeczoznawca z Inspektoratu Dozoru Technicznego ustalił, że zbyt długa lina zmiany wysięgu zsunęła się z bębna, co spowodowało opadnięcie wysięgnika wprost na Tadeusza

W. Czyżby więc nie dokonywało przeglądów i konserwacji, zapewniających ujawnienie takich mankamentów?

— Zajmuję się naprawą, a także konserwacją suwnic i dźwigów w hucie — zeznał elektromonter przed inspektorami pracy. — Co dziesięć dni każde takie urządzenie jest konserwowane. Potwierdza to książka kontroli...

— Czy tak jest również z dźwigami samochodowymi?

— Nie. Tych systematycznie nie sprawdzałem i nie kontrolowałem. Tak działa się od trzech lat, zgodnie z poleceniem moich zwierzchników — inżynierów. Natomiast od czasu do czasu mistrz kazał mi robić przegląd żurawii samochodowych w trybie awaryjnym. Były one wówczas w znacznym stopniu już wyeksploatowane albo niesprawne...

Nie jest to zeznanie, w które łatwo uwierzyć. Na ogół przecież kierownicy nie nakazują: nie działają systematycznie, lecz sporadycznie. Tymczasem wyjaśnienia elektromontera — konserwatora potwierdził specjalista — mecha-

jednokrotnie używane. Dowodzą tego karty drogowe. Dodajmy, że wadliwość przeglądów i konserwacji (wykonywane niesystematycznie i nie-rzeczynnie dokumentowane) dotyczyła nie tylko urządzeń, znajdujących się w wydziale transportu. Także windy towarowo-osobowe (m. in. w hali oddziału regeneracji soli fluorowych) były eksploatowane bez wymaganej konserwacji.

W związku z tymi nieprawidłowościami inspektor pracy orzekł ukaranie grzywną brygadziści i trzech pracowników zajmujących kierownicze stanowiska, natomiast zażądał zweryfikowania kwalifikacji zawodowych — konserwatora i operatora dźwigu. Nadto — w wystąpieniu skierowanym do Inspektora Dozoru Technicznego (JDT) w Ostrowie, wytknął także mankamenty:

„W trakcie kontroli dokumentów urządzeń, podległych nadzorowi IDT stwierdzono szereg uchybień formalnych w prowadzeniu przez zakład

systematycznej kontroli i wpisów do ksiąg konserwacji. Stan ten był od dłuższego czasu tolerowany przez rzeczoznawcę IDT, prowadzącego stały nadzór nad urządzeniami eksploatowanymi w hucie”.

Być może po tych poczynaniach inspekcji pracy wreszcie dojdzie do respektowania regulacji eksploatacji dźwigów. Oznaczałoby to kres bezbożności, wywołanej trzy lata temu niefortunna — dla bhp — reorganizacją. Od tego czasu często naruszano bowiem kilka podstawowych zasad Kodeksu Pracy (zwłaszcza dotyczących organizacji bezpiecznego działania) i wiele innych przepisów aktów szczegółowych. I chociaż — jak powiedział specjalista-mechanik — był to stan anormalny i rzucający się w oczy, nikt nie zdobył się na skuteczne przeciwdziałanie. Zawiódł też — jak ustalił inspektor pracy — nawet rzeczoznawca dozoru technicznego. Bardzo drogo trzeba było za to zapłacić.

MICHAŁ ŁUCZAK

W interesie 2,5 mln właścicieli samochodów

Rzemieślnicy motoryzacyjni liczą na pomoc

(PAP) Naprawy samochodów osobowych byłyby dziś usługami niewykwalifikowanym, gdyby w ostatnich latach nie nastąpił szybki rozwój rzemiosła motoryzacyjnego. Liczba zakładów zajmujących się tymi usługami od 1975 r. wzrosła ponad dwukrotnie, natomiast liczba stanowisk obsługowo-naprawczych — prawie trzykrotnie.

Nadal jednak w niektórych województwach, zwłaszcza w dużych aglomeracjach, na naprawę auta trzeba czekać nawet kilka tygodni. Dlatego też władze rzemiosła kładą duży nacisk na dalszy rozwój usług motoryzacyjnych. Dowodzą tego ambitne zamierzenia Centralnego Związku Rzemiosła, który planuje od połowy lat osiemdziesiątych otworzyć na wyciąg zakładów. Ma ich być ok. 6 tys., zaś liczba stanowisk obsługowo-naprawczych zwiększyć się w tym czasie przeszło dwukrotnie.

Dotychczasowy rozwój rzemiosła motoryzacyjnego odbywał się żywiołowo, bez odpowiedniej koordynacji na szczeblu państwowym i terenowym, co pociągnęło za sobą liczne negatywne skutki. Obserwuje się przede wszystkim przypadkowe rozmieszczenie i grupowanie wielu zakładów. Ocenia się, że w stołecznym województwie warszawskim istnieje w tej dziedzinie dość prawidłowa polityka.

Przyjęto tu kilka zasad związanych z usytuowaniem warsztatów. I tak na terenie osiedli mają być lokalizowane indywidualne zakłady świadczące proste usługi (mycie, konserwacja, drobne usługi), z kolei w pobliżu ważniejszych tras komunikacyjnych miast mają funkcjonować zespoły z zakładów o różnych specjalnościach. Przy trasach wylotowych powinny powstawać zakłady zajmujące się ogólną mechaniką pojazdową. Władze miasta, w miarę możliwości, taki program starają się realizować.

Negatywnym zjawiskiem jest niewłaściwa struktura usług motoryzacyjnych. W wielu regionach kraju przy wysokiej liczbie warsztatów mechanicznych, brakuje zakładów specjalistycznych, np. w zakresie: elektromechaniki pojazdowej, blacharstwa i lakiernictwa, wulkanizatorstwa. Dlatego też władze rzemiosła dążą obecnie do zwiększenia liczby warsztatów oferujących usługi deficytowe. Realizacja tych zamierzeń będzie w dużym stopniu zależeć od pomocy władz administracyjnych.

Rzemiosło motoryzacyjne mogłoby wydatnie zwiększyć ilość świadczonych usług, gdyby otrzymywało większą liczbę urządzeń i narzędzi upłyniętych przez jednostki gospodarki społecznej. Chodzi o to, aby przemysł odwa-

niej korzystał z uprawnień dawanych przez uchwałę nr 112 Rady Ministrów z czerwca br. i przekazywał rzemiosłu zbędne urządzenia. Nie posiadając maszyn rzemieślnicy muszą tracić sporo czasu na wykonywanie napraw chałupniczymi metodami.

Niedostateczne jest zaopatrzenie rzemiosła w części zamienne, wskutek czego rzemieślnicy muszą często odmawiać wykonania usługi lub po prostu się jej realizacji pod warunkiem, że posiadacz wozy dostarczy brakujących części. Aby zmienić tę sytuację — według opinii CZR — należy wydzielić dla rzemiosła odpowiednią pulę części i rozprawać je za pośrednictwem jednostek gospodarczych rzemiosła. Dotyczy to zwłaszcza części deficytowych z koleją w sklepach „Polmozybytu” należałoby tworzyć osobne stoiska dla rzemieślników.

I jeszcze jeden problem. Liczba pracowników przypadających na jedno stanowisko jest w rzemiosle znacznie niższa niż np. w „Polmozybycie”, wskutek czego potencjał naprawczy rzemiosła jest daleki od pełnego wykorzystania. Zmiana tej sytuacji wymaga preferowania przez system podatkowy warsztatów zatrudniających większą liczbę pracowników.

25 Festiwal Teatru i Muzyki rozpoczęty

Berlińczycy czekają na chór Kurczewskiego oraz „Marka i Wacka“

(OD WYSLANNIKA „GŁOSU“)

Przed czterema laty Igor Ojstrach otwierał w Poznaniu Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego (którego wcześniej był zresztą laureatem), a w miniony piątek — na tydzień przed rozpoczęciem ósmej edycji poznańskiego turnieju, ten sam wirtuoz uświetnił inaugurację 25 Festiwalowych Dni Teatru i Muzyki w Berlinie — „Berliner Festtage”. Galowy koncert w Wielkiej Sali Pałacu Republiki, na który przybył minister kultury NRD Hans-Joachim Hoffmann, a w którego programie znalazły się Koncert D-dur P. Czajkowskiego i III Symfonia („Eroica”) L. van Beethovena, był wspaniałą uroczystością jubileuszowej imprezy — czołowe go tegorocznego wydarzenia kulturalnego w kraju sąsiadów zza Odry. Przyczyniła się do tego, oprócz znakomitego solisty i atrakcyjnego programu, wybornie grająca, Berlińska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Guenthera Herbiga.

Imponujący jest rozmach siędemnastodniowego festiwalu: odbędzie się trzysta (!) imprez: koncertów symfonicz-

nych, kameralnych i rozrywkowych, recitali, przedstawień operowych, teatralnych, baletowych i spektakli kabaretowych. Liczba wykonawców obejmuje 70 zespołów i solistów z NRD oraz 28 zespołów i 34 solistów zagranicznych z 22 krajów, reprezentujących wszystkie — poza Australią — kontynenty. Doprawdy jest w czym wybierać.

Już pierwsze trzy dni przyniosły takie wydarzenia jak na przykład wieczory muzyki J. Haydna i W. A. Mozarta z Igozem Ojstrachem jako solistą i dyrygentem zespołu Państwowej Orkiestry Berlińskiej, premiery operowe: „Kowala z Gandawy” F. Schreckera (w Państwowej Operze), „Śpiewaków norymberskich” (w Operze Komicznej), „Opery za trzy grosze” B. Brechta (w Berliner Ensemble), musicalu według komedii W. Szekspira „Sen nocy letniej” z muzyką Marka Alaszewskiego (premiery odbyła się w Operetce Warszawskiej w 1973 roku)...

Do stolicy NRD zjechało lub niebawem przyjedzie sporo w bitnych artystów, jak choćby

balet Teatru Opery i Baletu z Leningradu, orkiestra Filharmonii Praskiej, grono sławnych solistów i dyrygentów z Vaclavem Neumannem czy Alberto Erede.

Nie zabraknie w tym kulturalnym kalejdoskopie wykonawców polskich, w tym i poznańskich. Sobotni wieczór jazzowy wypełnili „Warszawscy Oldtimersi”. Natomiast 12 października w Wielkiej Sali Pałacu Republiki wystąpi nasz „eksportowy” duet fortepiano wy „Marek i Wacek”, a — w Hali Kongresowej (zaplanowana od razu powtórzenie tego koncertu następnego dnia) — Poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Na obydwu występach polskich artystów bilety są już od dawna wyprzedane. Miło czytać i słyszeć (m. in. w prasie i radio) o wielkim zainteresowaniu, z jakim oczekuje berlińska publiczność prezentacji naszych — znanych tu doskonale i cenionych — zespołów. Zważywszy wybór, różnorodność i atrakcyjność imprez.

WOJCIECH NENTWIG

Sesja WRN w Poznaniu

Dok. z sesji ze str. 1

stawiony zostanie premierowi do zatwierdzenia.

M. Król urodził się w 1939 roku. Ma wykształcenie wyższe — białe doktora nauk rolniczych. W latach 1969—73 kierował Wydziałem Rolnym Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, po czym przeszedł do pracy w WK. Od 1 stycznia 1978 jest dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego PZU. Należy do ZSL.

W drugiej części sesji, którą prowadził wiceprzewodniczący WRN — Edward Sieradziński, radni zgłaszali interpelacje i zapytania. Dotyczyły one wielu zagadnień, a przede wszystkim zaopatrzenia ludności w żywność (poddawano m. in. w wątpliwość obecne zasady reglamentacji), gaz płynny i opał. Akcentowano też przejawy wadliwego funkcjonowania służby zdrowia, zwracając uwagę na jej potrzeby i kadrowe. Przewidywało się też w głosach krytyczne wnioski o niedostatkach komunalnych niektórych miast.

Żywa dyskusja toczyła się następnie wokół programu rozwoju drobnej wytwórczości w Poznaniu, nakreślonego w referacie wicewojewody — Ryś Szarda Cmielewskiego. Wskazywano na słabość tego opracowania, uznając za konieczną jej uzupełnienie. Domagano się m. in. ukierunkowania drobnej wytwórczości na obszar rolnictwa, postulowano utworzenie w Poznaniu banku drobnej wytwórczości, a także użycie do celów powołania w Urzędzie Wojewódzkim nowego wydziału, który pokierowałby rozwojem tego sektora. Wskazywano też na potrzebę utworzenia w Poznaniu banku drobnej wytwórczości, a także użycie do celów powołania w Urzędzie Wojewódzkim nowego wydziału, który pokierowałby rozwojem tego sektora. Wskazywano też na potrzebę utworzenia w Poznaniu banku drobnej wytwórczości, a także użycie do celów powołania w Urzędzie Wojewódzkim nowego wydziału, który pokierowałby rozwojem tego sektora.

„Duży Lotek“

I LOSOWANIE

5, 13, 15, 20, 35, 46 dod. 7

II LOSOWANIE

17, 18, 24, 26, 27, 37

końc. band. 8312

Jeszcze raz sprawa mieszkania Z. Grudnia

(PAP) W związku z komentowanymi ostatnio w niektórych czasopiśmiech oraz tzw. biuletynach wewnętrznych przydziałem mieszkania w Warszawie ob. Zdzisławowi Grudniowi, PAP upoważniona została przez Biuro Rzecznika Prasowego Rządu do przekazania opinii publicznej następującej informacji: W 1954 r. z powodu przeniesienia służbowego do Katowic, Z. Grudni zwolnił zajmowany wówczas w Warszawie kilkunastowy lokal kwaterekowy. Umożliwienie powrotnej przeprowadzki, na życiowo umotywowaną prośbę Z. Grudnia, nastąpiło w trybie zamiany mieszkania. Właściwość lokalowa w Katowicach, gdzie sytuacja mieszkaniowa jest nie lepsza niż w stolicy

przejęły zwolnione przez niego mieszkanie w domu jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 220 m² w tym powierzchni mieszkalnej 120 m². Zamienione przydzielony mu lokal w Warszawie ma 4 pokoje i powierzchnię użytkową 125 m², w tym powierzchnię mieszkalną 85 m². Są w nim zameldowane i zasiedlają go obecnie 4 osoby, z których dwie w złym stanie zdrowia, przy czym żona ob. Z. Grudnia jako pracownik naukowy ma przyznane uprawnienia do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej w postaci osobnej izby. Przydzielony lokal wymagał remontu, który Z. Grudni przeprowadził na koszt własny.

Były I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej wykluczony z partii

(PAP) Specjalny zespół Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej w Bielsku-Białej zbadał zarzuty wobec byłych przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych woj. białego.

W wyniku potwierdzonych zarzutów, z szeregu PZPR wykluczono byłego I sekretarza KW PZPR w Bielsku-Białej Józefa Buzińskiego, byłego

wojewodę bielskiego Józefa Łabudkę i byłego I sekretarza KM PZPR w Bielsku-Białej — Elżbietę Mroczek.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partijnej podtrzymała również decyzję o wykluczeniu z partii byłego sekretarza KW PZPR w Bielsku-Białej Apoloniusza Kulię.

Z kroniki sądowej

Kary za kradzieże mięsa i wędlin

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Jana Wielkiego i 19 współoskarżonych o kradzieże na szkodę Zakładów Mięsnych w Grodzisku.

Proces wykaż, że w latach 1976-1980 grupa złożona z pracowników wspomnianych zakładów oraz konwojentów i kierowników Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego, a także kierowników sklepów WSS „Społem”, systematycznie przywłaszczała sobie pozaewidencyjne na dwadzieścia i wędlin. Do najcięższych uczestników tych przestępstw należeli magazynierzy Zakładów Mięsnych w Grodzisku: Jan Wleki (wspólnie z 23 osobami zagarnął nadwyżki wartości 1,6 mln złotych), Czesław Król (wziął udział w kradzieżach towarów wartości 1,3 mln zł) oraz kierownik konwojów — Andrzej

drzej Osiewala. Ten ostatni uczestniczył w przywłaszczeniu mięsa i wędlin wartych 1,1 mln złotych.

Sąd Wojewódzki skazał J. Wlekiego na 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 50 000 złotych grzywny, C. Króla na 6 lat pozbawienia wolności i 35 000 złotych grzywny, A. Osiewalę na 6 lat pozbawienia wolności i 40 000 złotych grzywny. Orzeczono także wobec nich pozbawienie praw publicznych (na 3 lata) oraz konfiskatę mienia. Pozostali oskarżeni zostali ukarani m. in. pozbawieniem wolności w wymiarze od półtora roku do 5 lat. Od wszystkich oskarżonych Sąd zasądził łącznie 1,6 mln złotych na rzecz Zakładów Mięsnych w Grodzisku. Jest to odszkodowanie za nadużycia.

Wyrok ten nie jest prawomocny.

We Wrześni zawieszono pogotowie strajkowe

INFORMACJA WŁASNA

W minionym tygodniu nasiłły się niepokoje we Wrześni (Poznańskie). W środę tamtejsza Rada Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe, co spowodowane zostało niezadowolaniem społeczeństwa z realizacji reglamentowanej sprzedaży towarów i dotkliwymi brakami w zaopatrzeniu, głównie mięsa i jego przetworów.

W piątek po 8-godzinnych rozmowach przedstawicieli władz miejsko-gminnych i komisyj „Solidarności”, podpisano porozumienie. Pogotowie strajkowe zawieszono do 15 listopada, warunkując jego odwołanie m. in. utworzeniem lokalnego sztabu gospodarczego, którego działania w istotny sposób poprawiłyby zaopatrzenie. (bop)

Skonfiskowano 240 kg kokainy

(PAP) Policja amerykańska w Miami na Florydzie aresztowała kilkanaście osób w czasie kolejnej operacji w ramach walki z narkomanią. Skonfiskowano ponad 240 kg kokainy wartości prawie 40 mln dolarów.

Jak oświadczył przedstawiciel władz, we wrześniu br. wykryto już dwa wielkie gangi handlarzy narkotyków.

W Poznaniu wszędzie dotrze II program TV

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegły czwartek w Górach koło Sremsu — w Ośrodku Radiowo - Telewizyjnym zainstalowano ośmiotętową antenę na 280-metrowym maszcie. To trudne i skomplikowane zadanie wykonali pracownicy Zakładu Montażu i Konserwacji „Zarat” w Warszawie. Teraz pozostaje wciągnąć kabel i uruchomić nadajnik. Prace z tym związane trwać mają trzy miesiące. Tak więc dopiero na przełomie 1981 i 1982 roku telewizja w promieniu 60 km od Góry (czyli praktycznie całe Poznańskie), na 27 kanałach będą mogły odbierać II program TV.

Mimo to, nadal eksploatowany będzie poznański nadajnik II programu na wieżowcu na Piekarach. Dodajmy jednak, iż przewiduje się przeniesienie tego nadajnika na nowy budynek Akademii Ekonomicznej przy ul. Kościuszki.

(ahe)

Ogromny sukces Teatru „Cricot-2” w stolicy Hiszpanii

(PAP) Na scenie teatru Guerrero w Madrycie rozpoczął kilkudniowe występy gościnne zespół krakowskiego teatru „Cricot-2”. Tadeusz Kantor zaprezentował publiczności hiszpańskiej przedstawienie „Wielopole, Wielopole”.

Premiera publiczna ma

drycką przyjęła mimo bariery językowej występ krakowskiego teatru z entuzjazmem. Już po pierwszych dwóch dniach występy „Cricot-2” i prezentacja „Wielopole, Wielopole” uważane są za najwybitniejsze wydarzenia teatralne roku w Madrycie.

Naukowe sympozjum

Jak uzdrowić niesprawne ręce

Na te choroby w zasadzie się nie umiera. Przeciwnie żyć można długo i w miarę zdrowo. Tyle, że bezradnie, na inwalidzkim statusie. Niesprawne ręce bowiem odsuwają od samodzielności od możliwości pracy. Dlatego też przeciwstawianie się tego typu kalecy, poprzez właściwe i umiejętne leczenie urazów rąk a także wad wrodzonych i skutków przewlekłych chorób — to cel utworzonej przed dziesięcią laty w Poznaniu, przy

szukali sposobów i metod najskuteczniejszych. Opracowali między innymi metodę zastępowania uszkodzonych ścięgien — sztucznymi.

Doświadczenia poznańskich uczonych, a także ich miejsce w krajowym i międzynarodowym dorobku medycyny to m. in. temat rozpoczętego w niedzielę, dwutygodniowego sympozjum chirurgii ręki, połączonego z konferencją naukową Komisji Transplantologii PAN.

Przedmiotem obrad będą też sposoby skutecznego przywrócenia sprawności rękoma cierpiącym na wady wrodzone, bądź po głębokich urazach, a także problemy mikrochirurgii naczyń krwionośnych (niezbędnej w zabiegach np. „przyszywania” palców). (len)

W PRASIE

W „POLITYCE” — trzy dni przedniedzielnego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska — Zdzisława Rozwałka — relacjonuje Barbara Pietkiewicz. Drogę pieniędzy staje się tak „gorący”, że parzy kieszenie wszystkich posiadaczy — rozważa Andrzej Krawczyński w artykule pt. „Spirala”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Marek Rapacki, omawiając encyklikę Jana Pawła II „Laborem Exercens”, stwierdza, iż pokrewieństwo polskiej myśli religijno-filozoficznej w Watykanie i polskiej myśli społecznej w kraju jest wyraźne.

W „LITERATURZE” — artykuł pt. „Uwieźnięni w wielkiej płycie”, którego autor — Tomasz Zieliński — zastanawia się, jak to się dzieje, że choć polscy architekci zdobywają nagrody na międzynarodowych konkursach i cieszą się dobrą sławą w świecie — opinia publiczna z takim lekceważeniem odnosi się do polskiej architektury.

W „KULTURZE” — zapis dyskusji o groźbie spełnienia kraju ku wojnie domowej i niebezpiecznych krokach, które należy uczynić.

nić, by uchronić kraj od niebezpieczeństwa.

W „KIERUNKACH” — kolejne publikacje na temat reformy gospodarczej — „Jak zreformować gospodarkę” Janusza Weissa oraz „Między kryzysem a reformą” Józefa M. Grabowskiego.

W „RZECZYWISTOŚCI” — informacja pt. „Korzystna zamiana”, dotycząca przejęcia mieszkania w Warszawie (4 pokoje, 125 metrów kwadratowych) po Janie Szydaku przez Zdzisława Grudnia. W post scriptum gratuluje się szefowi Urzędu Rady Ministrów wycucia politycznego, poczucia sprawiedliwości, poszanowania prawa — jednego podobno dla wszystkich.

W „MOTORZE” — praktycznych porad dla właścicieli „Fiatów” 126p udziela Wojciech Siękowski w „Vademecum trwałości”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — o dzieciach, które wyrosły i zostały wypisane ze żłobka, a w przed szkółki nie zmieszają się „Tajemnicę cudownego rozmnożenia po polsku” — tak brzmi tytuł artykułu — próbuje rozszyfrować Maria Mankiewicz.

LEKTOR

Leszczyńskie

Wspólny interes: zboże za paszę

Od władzy sąda się dziś wie, choć powszechnie jest mniemanie o tej słabości i niemożności skutecznego działania. Na wojewódzkim szczeblu, w Lesznie władza chce skutecznie działać. Zadanie, które sobie teraz wyznaczyła, to niedopuszczenie do spadku zainteresowania hodowlą na wsi. Trzeba uwiarygodnić hasło „wszystko dla rolnictwa”. A jednocześnie trzeba od tej wsi kupić tyle żywności, aby miała stać nie głodowała.

— Chcemy, żeby skup był, żeby pasza była, żeby żywiec był — mówi sekretarz KW PZPR w Lesznie, Tomasz Skorupski. Zamierzamy w tym celu zorganizować — najpierw w dwóch, trzech gminach — wymianę zboża na paszę. Dziś, kiedy państwo nie jest w stanie zagwarantować więcej niż 80 kg paszy treściwej w zamian za tucznika, rolnicy albo ograniczają hodowlę, albo

z konieczności przedłużają cykl tułowia, bo na paszach gospodarzy świń wprawdzie też rośnie, ale o miesiąc, dwa dłużej niż na wysokobiałkowej karmie z mieszanki pasz. Musimy znów dostarczać rolnikom jak najwięcej wartościowych pasz dla trzody. Mamy w Leszynie składowiska dostateczną ilość prze-myslowych mieszanki pasz i jest w tym województwie dość zboża. Uda nam się też chyba zdobyć komponenty wysokobiałkowe — mączkę rybną lub kosną z „Bacutilu”, mączkę z importu, witaminy i sole mineralne. Chcemy zaproponować rolnikom następujący interes: za zboże, które oni sprzedadzą, kupić będą mogli paszę wysokobiałkową dla trzody. Interes powinien być obopólny — poprawi się skup zboża, świnie będą miały lepszą karmę. W tej chwili jesteśmy w fazie ostatnich

przygotowań i konsultacji z rolnikami. Mieszanki GS, a także uspołecznionych gospodarstw rolnych czekają, jest zapas komponentów. Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia: ile za ile — ile zboża ma sprzedać rolnik, żeby mógł kupić 100 kilogramów paszy? — Interes rolnika każe mu targować się o proporcję 100 do 100, interes ogólnospołeczny, reprezentowany przez wojewodę, każe zabiegać o uzyskanie jak największej nadwyżki zboża — niezbędnego do wypieku chleba, na mąkę, kaszę.

Jeszcze nie znamy rozstrzygnięcia, jakie w powyższej sprawie zapadną w Leszynie. Można jednak wierzyć, że idea wymiany zboża na paszę zostanie niebawem wcielona w życie i przyniesie spodziewane owoce: zadowolenie rolników i zwiększony skup zboża i żywności dla ludności miast. (tt)

Kaliskie

Rzeczywiście za zasługi

Ostatnio znacznie mniej w całym kraju jest okolicznościowych spotkań, podczas których najjaśniejsza była dekoracja odznaczeniami państwowymi, odznakami honorowymi, dyplomami. Mówi się o dewaluacji ich wartości, na de wszystko zaś o potrzebie ustalenia nowych — w pełni sprawiedliwych — kryteriów wyróżnienia za aktywność społeczną i zawodową. Chodzi o to, aby w rzędzie wyróżnianych byli wyłącznie miejsca dla najlepszych.

Przed czterema laty wręczono 404 odznaki Za Zasługi dla Województwa Kaliskiego. Rekordowy był rok następny, kiedy to uhonorowano w ten sposób 1049 osób oraz instytucji, zakładów, przedsiębiorstw. Potem zauważa się wyraźny spadek. Potwierdzeniem tego rok bieżący — dotychczas wręczono 196 odznak. (piłk)

ECHA naszych publikacji

Pod koniec ubiegłego roku „Głos” poinformował o wynikach kontroli legalności przydziałów mieszkań, co bulwersowało opinię publiczną. Okazało się bowiem, że przydziały dokonywano bez zachowania obowiązujących prze-

pisów. Postawiliśmy wówczas wiele pytań. Niestety, pozostały bez odpowiedzi, choć zapadły pewne rozstrzygnięcia. Ani Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ani Urząd Wojewódzki w Pile nie są skłonne do udzielania szczegółowych wyjaśnień. Tymczasem nadal jest ów problem żywo dyskutowany, wywołuje emocje za sprawą postanowienia, że wszystkim osobom, które wprowadziły w błąd spółdzielnię mieszkaniową cofa się przydziały. Niestety, decyzje te są prawie niewykonalne i zapowiadają dłu gotować spory sądowe. Jak na razie, zajmujący lokale nie mają zamiaru ich opuścić.

Z dniem 30 września postanowiono rozwiązać umowy na tak zwane mieszkania hotelowe, będące w dyspozycji zakładów pracy

i Urzędu Wojewódzkiego. W skutku do niektórych osób zastosowano wykluczenie ze spółdzielni. Kilku osobom usankcjonowano legalność zasiedlenia zajmowanych mieszkań, mając na uwadze — jak się to określa — mały metraż; decyzje takie podjęto, mimo że ludzie ci fikcyjnie zameldowali członków rodziny. Kilka osób, które otrzymały mieszkania większe niż się należało będzie musiało w najbliższym czasie zamieszkać w mniejsze. Wątpliwości wzbudza też fakt, że udzielono zgody na zamianę mieszkań, ale... w innych miastach — m.in. w Poznaniu i Bydgoszczy.

Najwięcej jednak uwag dotyczy legalności przydziałów mieszkań w budynku przy ul. Zelenieckiego 14-16. Już po kontroli kilku lokatorów szybko zrezygnowano z przydziałów; kilka dalszych rodzin nadal mieszka — podobno do czasu aż zbuduje sobie domki jednorodzinne. Innych pozostawiono w spokoju, nie biorąc pod uwagę legalności przydziałów.

To tylko niektóre refleksje. Moje tekst ten spowoduje, że wszystkie szczegóły trafią do wiadomości publicznej. Czas najwyższy, aby wyjaśnić każdą wątpliwość. (wis)

Koninśkie

Cztery kółka i dziesiątki kłopotów

Sytuacja do 1985 roku w tym przypadku jest jasna. Poza dodatkowymi „Polonezami”, znane są już wyniki losowań uprawnień kupna samochodu. Radość z posiadania czterech kółek zwykle trwa do pierwszej poważniejszej awarii. Starania o jej usunięcie nie są ostatnio łatwe, ani przyjemne. Wobec braku wielu części zamiennych, bezradnie rozkładają się niekiedy nawet na „złote” rączki. Gaźnika lub byle sprężynki trzeba szukać w wielu sklepach, czatować na dostawę.

Nie inaczej jest i w województwie konińskim. Baza usług motoryzacyjnych została wprawdzie rozbudowana (w stacji przy ul. Sienkiewicza są teraz także blacharze i lakiernicy), ale właśnie niedostatek części zamiennych powoduje, że nie każdemu kierowcy mechanik może pomóc w biezie. Trzeba się zatem pogodzić z odstawieniem niesprawnego samochodu na czas bliżej nieokreślony. Najlepsze chęci świadczących usługi motoryzacyjne to za mało, jeśli niektóre półki magazynów od dłuższego czasu świecą pustkami. Szefem przedsiębiorstwa i kierowcom spędza to sen z powiek; wszyscy wypatrują poprawy, której na razie jakoś nie widać. (piłk)

Poznańskie

Dopiero epidemia przypomni o „zapomnianej” kanalizacji

Informację tę można by zacząć tak: tylko najstarsi mieszkańcy Grodziska pamiętają, kiedy po raz pierwszy zaczęło się tam mówić o niezbędności budowania kanalizacji miejskiej. Brzmiałoby to jednak dość zabawnie — nieczym początek różnych powieści, że najstarsi górale i tak dalej.

Otóż jeszcze w latach sześćdziesiątych wśród pilnych zadań rozwojowych tego miasta Poznańskiego pojawił się temat „kanalizacji i oczyszczalni ścieków”. W latach siedemdziesiątych wiele wskazywało, że przedsięwzięcie to do czeka się wreszcie realizacji. Tym bardziej, że umieszczanie było w planach inwestycyjnych wojewódzkiej gospodarki komunalnej, a zakłady pracy deklarowały pomoc finansową i wykonawczą przy tym z niecierpliwością oczekiwany przedsięwzięciu. Z każdym jednak rokiem coraz bardziej powątpiewano w jego urzeczywistnienie, bo albo brakowało środków, albo mocy przerobowych, albo jeszcze coś przeszkadzało.

Tymczasem nad Grodziskiem cały czas wisi niebezpieczeństwo. Prymitywne odprowa-

dzenie ścieków, przeciążenie szamb i niepokojąco wysokie zanieczyszczenie środowiska naturalnego spowodowało już dwukrotne wybuchnięcie w latach siedemdziesiątych epidemii czerwonki. Czy musi być „do trzech razy sztuka”, żeby podjąć w tej sprawie ostateczne decyzje. Przecież ilekroć pada w Grodzisku nieco ulewniejszy deszcz albo topnieje śnieg, tylekroć ulicami płyną małe rzeki, a niektóre piwnice po pas zalewane są wodą... To jeszcze mało silne argumenty za budową w Grodzisku kanalizacji?

Znów przesunięto początek jej realizacji. Miało to nastąpić w październiku zeszłego roku. I nic z tego. Tym samym nierealny jest kolejny termin zakończenia zadania — czerwiec 1983. Wiadomo — oczywiście — że z pieniędzmi na inwestycje jest krótko, ale dla zażegnania sytuacji krytycznych muszą się one znaleźć — kosztem mniej pilnych robót. Bo w końcu będzie się wszystko robiło w pośpiechu, znajdując się środki i wykonawcy, ale wówczas trzeba będzie najpierw zaradzić epidemii... (bop)

Kaliskie

Wątpliwości jest wiele

Pod koniec ubiegłego roku „Głos” poinformował o wynikach kontroli legalności przydziałów mieszkań, co bulwersowało opinię publiczną. Okazało się bowiem, że przydziały dokonywano bez zachowania obowiązujących prze-

ECHA naszych publikacji

pisów. Postawiliśmy wówczas wiele pytań. Niestety, pozostały bez odpowiedzi, choć zapadły pewne rozstrzygnięcia. Ani Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ani Urząd Wojewódzki w Pile nie są skłonne do udzielania szczegółowych wyjaśnień.

Tymczasem nadal jest ów problem żywo dyskutowany, wywołuje emocje za sprawą postanowienia, że wszystkim osobom, które wprowadziły w błąd spółdzielnię mieszkaniową cofa się przydziały. Niestety, decyzje te są prawie niewykonalne i zapowiadają dłu gotować spory sądowe. Jak na razie, zajmujący lokale nie mają zamiaru ich opuścić.

Z dniem 30 września postanowiono rozwiązać umowy na tak zwane mieszkania hotelowe, będące w dyspozycji zakładów pracy

i Urzędu Wojewódzkiego. W skutku do niektórych osób zastosowano wykluczenie ze spółdzielni. Kilku osobom usankcjonowano legalność zasiedlenia zajmowanych mieszkań, mając na uwadze — jak się to określa — mały metraż; decyzje takie podjęto, mimo że ludzie ci fikcyjnie zameldowali członków rodziny. Kilka osób, które otrzymały mieszkania większe niż się należało będzie musiało w najbliższym czasie zamieszkać w mniejsze. Wątpliwości wzbudza też fakt, że udzielono zgody na zamianę mieszkań, ale... w innych miastach — m.in. w Poznaniu i Bydgoszczy.

Najwięcej jednak uwag dotyczy legalności przydziałów mieszkań w budynku przy ul. Zelenieckiego 14-16. Już po kontroli kilku lokatorów szybko zrezygnowano z przydziałów; kilka dalszych rodzin nadal mieszka — podobno do czasu aż zbuduje sobie domki jednorodzinne. Innych pozostawiono w spokoju, nie biorąc pod uwagę legalności przydziałów.

To tylko niektóre refleksje. Moje tekst ten spowoduje, że wszystkie szczegóły trafią do wiadomości publicznej. Czas najwyższy, aby wyjaśnić każdą wątpliwość. (wis)

O połowę mniej



Wytwórnia Urzędów Komunalnych „Wuko” w Kaliszu produkuje metalowe kosze na odpady. Produkcję można podwoić, ale w tym roku blachy starczy tylko na 35 000 pojemników. Fot. „Głos” — R. Królak

Pileskie

Gdzie sprawiedliwa reglamentacja?

Wojewódzki Sztab Antykray zysowy w Pile podjął dalsze decyzje o porządkowaniu reglamentacji towarów pierwszej potrzeby. Postanowiono utrzymać reglamentację maki i przetworów w celu odbudowy zapasów w piekarnictwie. W październiku obowiązują nowe zasady sprzedaży i realizacji kartek na mięso (1 i 7 ustalono dniami realizacji kartek załączonych). Nadto obowiązuje racjonowanie sprzedaży. Do 17 bm. przydziały wyda się w połowie wartości kartki i tylko na jedną. Przedsięwzięcie to ma usprawnić sprzedaż, a jednocześnie sprawiedliwiej zaspokoić potrzeby wszystkich.

Sztab wobec kłopotów z zaopatrzeniem w obuwie postanowił wprowadzić racjonowanie jego sprzedaży. I tak jedną parę będzie mogła kupić jedna osoba, z wyjątkiem obuwia dla dzieci.

Na marginesie tych decyzji — kilka wątpliwości, które zgłaszają do redakcji mieszkańcy Pili i województwa. Jak to jest, pytają, że w innych regionach obowiązują korzystniejsze warunki reglamentacji? Choćby w Lubelskim i Chełmskim przypada na osobę kilogram cukierków i 200 g kawy; w Szczyńskim mieszkańcy przyskują nawet dwa razy więcej kawy. Dlaczego też w Pile — w województwie — nie ma racjonowania alkoholu, gdy w innych województwach ich nie ma, bądź są wyższe. Miało to być podobno ujednolicone w całym kraju... (wis)

telefony donoszą...

- Na drodze polnej w okolicach Łukowa (Leszczyńskie) jadący motocyklem przewrócił się i poniósł śmierć.
- Na skrzyżowaniu dróg w Przysieci Starej (Leszczyńskie) 83-letnia rowerzystka wyjechała z drogi podporządkowanej i została potrącona przez ciężarówkę ponosząc śmierć na miejscu.
- Kierującą koparką w Krotoszynie wjechał do rowu a przewrócony pojazd przysięgnął kierowcę powodując jego śmierć na miejscu.
- W Kępnie (Kaliskie) na jezdnię wtargnęła 83-letnia pieszka pod koła motoroweru. Ranna kobietę przewieziono do szpitala.
- Również w Kaliskim (miejscowość Czermin) kierowca motocykla stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca i pasażer doznał poważnych obrażeń ciała.
- W Wilczej Górze (Konińskie) motocyklista potrącił rowerzystę, który zjechał mu drogę. Ten ostatni został ciężko ranny. (leg)

Nie od dzisiaj mówi się, że reorganizacja handlu w 1976 roku była nieszczerza i niepotrzebna. W miarę dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwa lekka ręką spisane zostały na straty. W zamian powstały gigantyczne przedsiębiorstwa, które i powiada. Pamiętam anegdotę zasyłaną w kulturalnych resortowej konferencji na temat zaopatrzenia. Czy można coś zyskać na owej reorganizacji, a jeśli tak — to w jaki sposób? Sprawa jest dziecinnie łatwa. Wystarczy dyrektora i kierownika wojewódzkiego przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego wywieźć do krajów zachodnich, a prezentując go mówić: patrzcie, oto człowiek, który sprzedaje podwiazki, kanapki, ciasteczka, sorzety, reofonizmy, igły, pielniki ze sztytu, żarówki i tysiące innych rzeczy. Oczywiście, wstęp na taki pokaz byłby odpłatny w walucie wymiennej. Zabrana w ten sposób kwota byłaby niezaprzeczalną korzyścią nowego systemu handlu.

Obstawano przy nim twarde. Do tego stopnia, że nie tylko

Handel czym się da

Po „sztruksy” do... spożywczego

ko z pamięci trzeba było usunąć to co było dobre w erze przedreorganizacyjnej. Na przykład Oddział Obrotu Ubiorem WPHW pozostawił sobie dawną nazwę „Otex”. Nie na długo, bo polecono ją usunąć z witrzyn sklepowych pieczęci. Chociaż nie chcąc sprzedawcy wziąć musieli zwinąć i wydrapać to co się komuś w Warszawie nie podobalo.

Nikt nie zdołał wszakże wydrapać myśli o powrocie do zdrowego kształtowania handlu. Tu i ówdzie powstawały zaczęły koncepcje tego typu kuracji. Udało się jednak tylko „Tubilerowi” opuścić królestwo CPHW i stanąć przed klientami o własnych siłach. „Społem” nadal w całości odpowiada za zaopatrzenie mieszkańców miast w artykuły spożywcze i przemysłowego częstego zakupu WPHW ubiera nas od stóp do głów, urządza nam

mieszkania i martwi się o sport, turystykę oraz kulturę, a „Samopomoc Chłopska” nie podzielnie prawie opanowała rynek wiejski.

Ów podział, w handlu mówi się o gestywności, musiał być bezwzględnie przestrzegany. Nikt nikomu w parady nie mógł wchodzić. Do czasu, kiedy życie do końca obnażyło wszelkie słabości. Resort prze stał być głuchy na wołania o modyfikację systemu, dzięki czemu są realne szanse powrotu do struktur sprzed kilku lat.

Tym bardziej zatem trudno zrozumieć niektóre decyzje, po noc sprzyjające ratowaniu rynku. Oto resort zmienia zdanie i zezwala teraz na taką działalność poszczególnych przedsiębiorstw, jakiej wymagała lokalne warunki. Oznacza to, że nie należy już się martwić o granice wyłączności sprzedaży pewnych towarów.

I tak choćby spółdzielczość sprzedawców może zapełniać półki wyrobami przemysłowymi — nie tylko tymi częstego zakupu.

W ten oto sposób maki i drożdże zaczynają ustępować miejsce w niektórych sklepach sweeterkom, majtkom, koszulom. Ba, w jednym spożywym samoobsługowym pojawiły się nawet spodnie sztruksowe. Można sobie wyobrazić, jak to spowodowało zamieszanie. Jeden chciał wejść do sklepu po bułki, drugi walczył o miejsce w kolejce po „wycieru sy”, trzeci natomiast biegał z nimi, szukając jakiegoś kata, aby je przymierzyć.

Jeśli rzeczywiście w krótkim czasie nie nastąpi zmiana organizacji handlu — to wszystko wymieszają się dokładnie. Po biustonosz pójdą kobiety do spożywczego, szampon importowany kupimy w tekstylnym a może i w monopolowym. Klient tymczasem jak bumerang wracać będzie do domu łamiąc sobie głowę w których sklepie mogły sprzedawać rzeczy.

ANDRZEJ PIECHOCKI

PAŹDZIERNIK	Apolinarego, Igora
5	
Poniedziałek	Słońce: 5.58—17.23

TEATRY

Nieczynne

KINA

JAROCIN: „Człowiek z żelaza” (pol.)
KALISZ Syrena: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (wł.-fr.)
KONIN Górnik: „Con amore” (pol.), „Stara strzelba” (fr.); Oskard: „Błękitna pletwa” (aust.).
KROTOSZYN: „Wspólnik” (fr.), LESZNO: „Zandarm na emeryturze” (fr.), „Odpowiedź zna tylko wiatr” (fr.-wł.), „Śmiertelny pościg” (fr.-wł.)

PLESZEW: „Dziewczyna z reklamą” (wł.), „Szatan z VII klasy” (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Trofeum” (jag.)
PLESZEW: „Dziewczyna z reklamą” (wł.-amer.)
SZAMOTULY: „Naręczona” (NRD)
WIERUSZÓW: „Król i gwiazda wieczorna” (czech.)
WRONKI: „Miś” (pol.), „Indeks” (pol.)
ZŁOTÓW: „Panowie dbajcie o żony” (fr.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — T. Parnicki; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Pieśni polne Beskidu; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dzwoniąc i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radio

we spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert żywych; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 M. Musorgski — „Obrazki z wystawy”; 22.23 Fonetka Narodowa — dzieła T. Bairda; 23 Wiadomości, In. sportowe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Dialogi i instrumenty — H. Majowski — Wild Bill Davison; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznica E. Rabbata; 9 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 9.10 Utwory kameralne Mozarta; 9.55 Wiersze z „Krainy Ognia”; 10 Co kto lubi?; 10.25 Kiermasz piły wytwórni Amigo; 11 Le karstwo na leki; 11.30 Standardy gra S. Hamilton; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zegnał Grosvenor Square” — pow.; 14 Sztuka skrzypcowej interpretacji — N. Milstein; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto... 16.15

Muzykobranie; 16.40 Rep. „Historia pewnej znajomości”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wydaniu dż.: „Ojcowie i dzieci”; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Semele”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 20.60 minut na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Olivia Newton-John; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problem — magazyn Jana Ptaszyna-Wróblewskiego 23 Wiersze z „Krainy Ognia”; 23.05 Symf. Brucknera.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie) 6.45—8 Radioexpress lokalny serwis informac., wiadomości „Sygnałów dnia” z Pr. i, prze-glad prasy poznańskiej; Inf. dla kierowców — tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych go-spodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 „Studio Mono” — aud. muzyczne 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 — NURT — Miejsce i rola filozofii w kulturze: „Filozofia i fizyka”
16.30 — Dziennik;
17.00 — „Zwierzyniec” — „Leśna gazetka”;
17.30 — „Dom i my”;
17.45 — „Ile jest życia” (2) — „Sprawa wyboru”;
18.35 — „Oriente” — kolebka rewolucji;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;

PROGRAM II

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „U sąsiadów zza Odry”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Studio Błaż: w programie filmy i reportaże o problemach narkomanii: „Granica, se-zon, odwyk” — w dyskusji po-filmach wezmą udział lekarze i psycholodzy.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach:
KALISZ: Zofia Pacowicka ul. Kozłomierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Włodysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

MOJE ZDANIE...

SKLEP DLA CHORYCH

Gdy widzę porozlepiane np. pod rondem w Poznaniu różne plakaty o treści „anty” to dziwi mnie — po pierwsze — dlaczego władze nie każą ich usunąć, albo chociaż nie spowodują porozlepiania obok ulotek wyjaśniających sposoby działania niektórych kół „Solidarności” i mówiących, jak jest naprawdę. Po drugie — w jakim państwie my żyjemy, że można bezkarnie opluwać i kpnąć z własnych władz państwowych? Znalazłem tam m. in. ulotkę, stwieżdzącą, że „PZPR historyzuję” i tak sobie pomyślałem, że u nas stosunki zaczynają przybierać postać, co można zauważyć u niektórych rodzinach: dzieci pozwalają sobie wobec rodziców na bezczelność i kpiny, a ci, zamiast porządnego przystość jak trzeba — udają że to do nich nie dociera, lub że to nie złego, na zasadzie — „dzieciom trzeba dużo wybaczyc”. Wiadomo jednak powszechnie z życia, że niestety — skutki takiego tolerancyjnego postępowania są na ogół opłakane. Zresztą odczuwamy to już na własnej skórze, bo co prawda płace wzrosły, ale produkcja spada, wsi się „nie opłaca” sprzedawać miastu żywności (chyba, że na czarnym rynku po paskarskich cenach), a nawet na karku nie starcza żywności. Kto — zdaniem autorów tych ulotek — jest winien? Oczywiście, nie podlegające do nieróbstwa, nie ludzie, którym nie chce się uczyć i pracować na swój zarobek, lecz rząd i państwo. Chyba dlatego, że nie wzięli pod uwagę doświadczeń. Takie jest moje zdanie na ten temat. (2417)

ZDZIĘKAJĘ W.
Poznań

„PRZYJEZDNI”

Z oburzeniem przeczytałam w „Głosie” artykuł z 24 IX pt. „Przyjezdni wykupili poznaniaków kawę”. Następnym razem przed napisaniem takiego artykułu radzę się zastanowić, dlaczego „przyjezdni” wykupili na kartki towary w Poznaniu, oczywiście, o ile im się to uda. W naszej wsi — Paczkowo — jest 800 mieszkańców. Proszę sprawdzić w sklepie (jest tylko jeden), ile w tym miesiącu dostarczo no kawy, mleka, proszku, szamponu, mydła itp. oraz co tam leży na półkach, a potem zastanowić się czy to wina „przyjezdnych”? Uważam, że nie. Osobiście wolę kupić po potrzebne towary na miejscu, niż dźwigać z miasta i jeszcze dodatkowo być obrzucana epitetami przy kupnie. Nie kupiłam do 25 września ani jednej kostki margaryny, gdyż stale otrzymuję tę samą odpowiedź „nie ma”. Gdyby poznaniak przez 25 dni nie otrzymał ani jednej kostki margaryny, lub masła (to też u nas jest możliwe i sprawdzone) by jeszcze bardziej się jeżył, przeklinając „przyjezdnych”. Z przysięgą też kłopoty — nie miałam szczęścia i nie kupiłam. W Swarzędzu (to jest nasza gmina) nie chcą sprzedać w Poznaniu (województwo) też nie, bo mają tylko dla ludzi z miasta (faka dostałam odpowiedź). Ktoś oburzy się i powie: „pisze baba ze wsi, lepiej niech się weźmie do roboty i wyprodukuj potrzebne towary”. Zaznaczam więc, że nie pracuję w rolnictwie. Szukam miejsc, gdzie można by wyprodukować potrzebne towary, ale nie polecamy konfliktu miasto-wieś. (2412)

MARIA PAKULSKA
Paczkowo

Odpowiadając na list pt. „Są ludzie chorzy”, WSS „Spotem” informuje, że Spółdzielnia zobowiązała Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu do uruchomienia placówki handlowej przeznaczonej do obsługi ludzi chorych. Z dniem 1 lipca 1981 r. Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu w sklepie nr 13 mieszczącym się przy ulicy Walki Młodych 19 zmienił branżę sklepu z wino-cukierniczej na ogólnospożywczą, przeznaczając tę placówkę na specjalistyczny sklep, obsługujący ludzi chorych. Wytypowany sklep dysponuje asortymentem artykułów potrzebnych do zaopatrzenia ludzi chorych. Asortyment znajdujący się w tym sklepie, uzgodniony został z Wydziałem Zdrowia i Wydziałem Handlu Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Towar sprzedawany jest na zaświadczenie lekarskie oraz obowiązujące karty zaopatrzenia. (1688)

mgr KRYSZYNA SZERBART
wiceprezes

SPOŁECZNE KOSZTY

Słowa kilka nie o tych wielkich sprawach, ale o małych, codziennych, lecz także denerwujących. Oto 22.09 o godz. 20 na ul. Osinową w Poznaniu (Dębiec) zjechał wielki ciężarów wóz z przyczepą (PKS, nr rej. POB 233G), załadowany ziemniakami i zatrzymał się dwoma kołami na chodniku. Właściciel niedawno zakończył tam układanie płytek. Po takim najechaniu wiadomo — pozostały poluzowane i popękane płytki po których potem chodzą psioćmy. Czy wskutek beztroski kierowców społeczeństwo musi ponosić koszty tamowania nóg i remontowania chodników?

Ponieważ zaczął się sezon zaopatrzenia ludności w ziemniaki, opał — takich jazd po chodnikach będzie w mieście dużo. (2380)

MARIAN K.
Poznań

JAK ZAWIERZAĆ?

Ojciec mój musiał jechać 14 IX „Wielkopolem” o 5.30, postanowiłam więc zamówić taksówkę w Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym. Zadzwońmy na ul. Wilczak (8. 9. ok. godz. 11), gdzie dyspozytor przyjął moje zlecenie na podstawie taksówki na godz. 4.45. Chciałam osobiście potwierdzić zamówienie, ale dyspozytor zapewnił mnie, że telefoniczne zgłoszenie wystarczy. Taksówka nie przyjechała. Na szczęście, nie zawiadł autobus miejski, który jechał o 5.05 ze Świerczewa w stronę Górczyna, a taksówkarz, tankujący właśnie paliwo na odczynu stacji benzynowej, dowiedział się o dworcu. Nie jednak nerwów kosztował 68-letniego człowieka ten na pozór drobny incydent! Jak tu zawierzać MPT? (2422)

KRYSZYNA WIERZCHOWSKA
Poznań

NIE MA PODSTAW?

Czytając w „Głosie” notatkę w artykule „Co pan na to, prezydencie?” (17. VIII) w sprawie „Bacówki” w Poznaniu przy ul. Głogowskiej, że „Cepelia” i inne instytucje wycofały się z jej odkupienia, bo A. Smorawiński wysunął tak wygórowane żądania, że nie ma podstaw prawnych do odebrania mu tej szopki. Gdy-

by to był zwykły robotnik, pracujący w HCP, czy gdzie indziej, zaraz by się znalazła podstawa prawna do odebrania szopki, ośmieszającej Poznań. Ja przed wojną wspólnie z tesciami swoją ciężką pracę pobudowaliśmy na Ratajach willę kilkupokojową. Po wojnie miałem kupca, któremu chciałem sprzedać ją za 1,5 miliona złotych, lecz niestety, willę wykupiło państwo, przysłało 2 rzeczoznawców zaprzysiężonych, którzy wycenili ją na 300 000 zł, które państwo spłacało mi w 5 latach. A miałem ją prawnie i bez znajomości pobudowaną. Teraz drzę o to, że właściciel tej szpetnej szopki przy ul. Głogowskiej zażąda w zamian za nią Pałacu Kultury, albo może hotelu „Orbis”? Czyli nic się u nas nie zmieniło; jak te „szmuchy” były za Gierka, tak zostają nadal. (2114)

ALOJZY WAWRZYŃKIEWICZ
Poznań

KOMU BUTELKI?

Wyczytałem w prasie, że nie ma piwa, bo brak butelek, gdyż tysiące ich nie wróciły tam, gdzie są potrzebne. Proste pytania: dlaczego punkty sprzedaży piwa i innych napojów tych butelek nie odbierają, a tysiące ich się powiewiają po domach? Nikt tych butelek nie chce. Ciekawe, kto tu jest winien?

Poza tym innych butelek, specjalnie przygotowanych do lekarstw czy takich płynów jak woda kolońska, brzoza czy pokrzywowa (dekoracyjnych), bo tak je można nazywać, chociaż są jak nowe, też nikt nie odbiera do ponownego użytku. Jest to trudne do zrozumienia. Oddamy je bezpłatnie, ale nie wiemy komu i kiedy? Zróbcie coś i ogłoście. Przecież my wiemy, że produkcja butelek (a zwłaszcza tych odoobnych) powoduje duże koszty, a jak dotychczas nikt o tym nie myśli. Sam mogę oddać ponad 60 butelek, a od lekarstwa około 40. (2100)

JAN K-NY
Leszno

MOŻE RENCISCI...

Jesteśmy biedni, a zarazem tak bogaci, że skup butelek, makulatury — prawie nie istnieje. Butelki po prostu wyrzuca się do kontenerów, gdzie czeka ich się tłucze. Z papierami, gazetami — nie wiemy, co robić, rosną sterty w domu, lub przy każdej okazji wyrzuca się do śmieci, gdzie nikt nie zbiera papierów. Tyle by to już niezrealizowanych projektów, ale pokuszę się na jeszcze jeden. Rencisci, mający wózki, mogliby zbierać po osiedlach butelki — według ustalonej ceny płaciliby o 1 złotówkę mniej niż urzędująca cena w zbiornikach. Wtedy byłby pożytek z butelek i makulatury. A rencisci by sobie coś przy tym zarobili. (2339)

H. KAMIŃSKA
Poznań

BEZ UZASADNIENIA

W związku z listem pt. „Za cholere nie?” (Głos z 13.7.) w sprawie zasad sprzedaży pras, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu wyjaśnia co następuje: stosownie do postanowień Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, inwalidzi I i II grupy mogą dokonywać zakupów jedynie artykułów żywnościowych (z wyłączeniem używek np. papierosów) poza kolejnością, za okazaniem legitymacji. Ilość egzemplarzy dzienników jak i tygodników, sprzedawanych jednej osobie, nie jest do tyczas ograniczona przez te renowe organy administracji państwowej. Zarządy zatem czytelnika, zawarte w liście nie są uzasadnione w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów. (1725)

mgr W. MICHAŁSKI
zast. dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359 Poznań

Praca

Przyjmę pracownika. Wytwórnia Wód Gazowanych, Poznań, ul. Grudzińskiego 14. 40763g

Mężczyznę stale zatrudnię. Gospodarstwo rolne. Wynagrodzenie dobre. Stefanik, Lenartowice, 33-300 Pleszew. 700p

Murarzy i pomocników przyjmę — dobre wynagrodzenie. Tel. 20-41-31, godz. 15-18. 39684g

Przyjmę blacharza samochodowego na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Wola, Lednicka 12. 38821g

Potrzebna pomoc domowa dochoząca. Ul. Brzeska 6. 38486g

Blacharzy samochodowych oraz uczniów przyjmę. Warsztat naprawy samochodów, specjalność: Fiat 126p. Os. Powstań Narodowych 4 m. 28 po godz. 20. 38191g

Robotników budowlanych zatrudnię. Tel. 67-15-97. 37963g

Nauka

Lekcje niemieckiego. Tel. 20-28-49. 41001g

Korepetycje matematyki mgr Gadziński, Reja 4 m. 4, tel. 433-12. 38263g

Kupno

Pentaton Six Praktykę kupię. Szamotuły, tel. 20-013, godz. 7-15. 839p

Kupię meblówkę nową lub prawie nową, 2 fotele Łano, stół 4 m szerokość, 2,25 wysokość lub zlecę wykonanie tych mebli. Kazimierz Czacka, Ostrów Wlkp., Odolanowska 31 — tel. 633-30. 826p

Zamrażarkę i maszynę do szycia kupię. Tel. 617-03. 40843g

Kupię aparaty fotograficzne „Leica” także uszkodzone. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 40971g, lub tel. 401-13. 40971g

Stalych dostawców kwiadynków — poszukuję. Bydgoszcz, tel. 41-72-63 po godz. 19. 2959-K3

Pianino kupię natychmiast. Kolo, tel. 11-105 po godz. 16. 39007g

Pilnie kupię bony PeKaO. Tel. 20-40-09. 41041g

Fabrycznie nowego Ursusa C-330 lub 360 kupię. Frankiewicz, Poznań, Głogowska 420. 38561g

Łódzkę, może być używaną kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38323g

Łódzkę dużą z gwarancją kupię za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37941g

Kupię uszkodzone agregaty lodowe. Warsztat Chłodniczy Puszczykowsko, Mickiewicza 39, tel. 133-238. 35381g

Sprzedaż

Buraki pastewne sprzedam. Informacja: Poznań — Smochowice, Ślaniańska 94. 39747g

Kożuchy z latek sprzedam. Os. Przyjaźni 22 m. 28, od godz. 16.30. 41050g

Srebrne świerki, jałowce, tuje, modrzewie i inne iglaki sprzedam. Komorniki k. Poznania, Nowa 2. 35125g

Okazał! Nowy Masey Ferguson — 38 km za mieściną na mniejszy (najchętniej radziecki lub C-300) lub sprzedam nową wywrotkę Autosan 4 i skrzyniową po kapitalnym remoncie na 20-kach. Wróblewski, Głogowa 15, 63-440 Raszków. 827p

Sprzedam ogródek działkowy Krzesiny. Tel. 79-08-35. Eugeniusz Bartczak, Os. Powstań Narodowych 20 m. 2, 61-214 Poznań. 40902g

Samochody

Sprzedam Volkswagena rocznik 1984 na części. Wlkp., ul. Waryńskiego 10 m. 1. 828p

Sprzedam Fiata 125p, rocznik 1972 po remoncie. Tel. 634-08. 40846g

Sprzedam Fiata 126p, nowego za bony PeKaO i częściowo w rozliczeniu w złotych. Informacja: Gostyń, tel. 212-93 po godz. 18. 825p

Syrene 105, rocznik 1976 sprzedam. Rakoniewice, tel. 164. 823p

„Krobus” Nysa z kompletem siedzeń po przebiegu 23.000 km, przystosowany do campingu z wyposażeniem — oraz do przewożenia z silnikiem w zaprzęgu 220V Mercedes sprzedam. Poznań, Jabłonkowska 2. 38030g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH



w Poznaniu, ul. Staroleśka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- MEŻCZYZN i KOBIETY do produkcji z możliwością wyuczenia zawodu: walcownika, kalandrysty, wytłaczarkowego, konfeksjonera opon samochodowych, wulkanizatora opon.

Nadto zakład ZATRUDNI:

- ŚLUSARZY.
- TOKARZY.
- SPAWACZY.
- PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY.
- WARTOWNIKÓW.
- PRACOWNIKÓW do obsługi szatni i terenu zakładu.
- PRACOWNIKÓW do prac za- i wyładunkowych.

DLA PRACOWNIKÓW ZAMIEJSCOWYCH

zapewnia się kwatery w domach prywatnych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ KADR i SZKOLENIA,
ulica Staroleśka 18, tel. 78-75-12.

2679-K1

Lokale

Bezdzietnemu małżeństwu wynajmę pokój — płatnie miesięcznie. Konatowski 9 — Podolany zgłoszenia po godz. 17. 40764g

Kupię wianościowe M-3 lub M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37013g.

Zamienię pokój, kuchnię 38 m², c.o., łazienkę, II ptr. Jezyce na równorzędne większe. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36726g.

Nieruchomości. Sprzedam duże gospodarstwo ogrodnicze Teodor Biel Zary Szpitalna 3, tel. 24-49. 35076g

Działkę do 2500 m² z budynkiem gospodarskim i możliwością zamieszkania w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34620g.

Sprzedam 5,0 ha ziemi pod ogrodnictwo. Wiadomość: tel. 32-62-20 po godz. 17. 40196g

Sprzedam dom czynszowy, wolne mieszkanie, ogród 500 m² w Obornikach. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 40754g.

Działkę kupię. W rozliczeniu mogą być bony PeKaO. Stębice, tel. 21-96 838p

Sprzedam dom czynszowy, ogrodem, wolne mieszkanie 3 pokoje, kuchnia. Wiadomość: Kosciuszki, Gniezno, Mieszka I 14 od godz. 10. 821p

Kupię działkę z domem i jedną lub dwie szklarnie. Poznań lub okolice. Oferty z ceną 891551, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2956-K2

Zguby

Wysoka nagroda za wskazanie miejsca pobytu brzożowego miniaturowego pudła, suczki. Tel. 479-64

Zgubiono legitymację PKS na nazwisko Teresa Mikołajczak. 40733g

Zgubiono brązowy portfel na trasie ul. Jezycka — Mickiewicza — Dąbrowskiego, we wtorek 29 września około godz. 20. Jezycka 48 m. 31. Zwrot wynagrodzić. 41083g

Różne

Piece nadmuchowe, folio wo — szklarniowe — wykonuje. Grudziądz, tel. 248-46. 2960-K2

Sklep agencyjny WPHW nr 71 w Ostrudzie, ul. Czarnieckiego 49 poszukuje producentów artykułów upominkowych. 2958-K2

Układanie podłóg, parkietu, mozaiki, cyklinowanie, malowanie. Tel. 33-03-14 Świergiel. 38584g

Fotografie paszportowe legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Foto B. Nowak — Botaniczna 6. 37520g

Wywóz szamba — krótkie terminy. Tel. 468-00 Marek Kowalak, 41021g

Zakładanie szyn: podwojnych, potrójnych do firan w stylu retro, wygiłanie drzwi, uszczelnianie okien, montaż żaluzji w oknach. Kaczmarek, tel. 447-37. 38296g

Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców konfekcji galanterii skórnej, 1001 drobniaków oraz art. papierniczych. Wiadomość: tel. 32-64-83 po godz. 15. 40768g

Matrymonialne. Tylko dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 102. 797p

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. 2753-K3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

- PORTIERA.
- KOREKTORKE.
- GOŃCA.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie w Dziale Służb Pracowniczych, p. 16, 56-B

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — zatrudni: mężczyzn i kobiety do bezpośredniej produkcji — warunek ukończenia 18 lat, na stanowiska:

- TOKARZY automatów.
- SZLIFIERZY automatów.
- KOWALI matrycowych (tylko mężczyzn).

ponadto: — MURARZY. — WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej. Warunki pracy do uzgodnienia w zakładzie w Dziale Kadr, pok. nr 3. Dla zamiejscowych gwarantujemy kwatery prywatne, w późniejszym terminie możliwość zamieszkania w hotelu robotniczym. 2616-K1

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PROWADZI dodatkową rekrutację na KURSY JĘZYKÓW:

- ANGIELSKIEGO.
- FRANCUSKIEGO.
- NIEMIECKIEGO.
- ROSYJSKIEGO.

oraz na KURSY PRZYGOTOWAWCZE na wyższe uczelnie z wyżej wymienionych języków.

Zapisy przyjmuje: sekretariat Studium Języków Obcych przy ZW TWP w Poznaniu w Szkole Podstawowej nr 97 przy ul. Rutkowskiego 38, tel. 66-59-37 od godz. 17 — 20 z wyjątkiem sobót.

2919-K2

Praca
Odcam życie zabawek i tkanin — dobrze płatne. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37479g.
Potrzebny murarz do remontu mieszkania w Poznaniu, Nalkowskiej 31. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37456g.
Szybie skrojonych koszuł — wysoka wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37501g.
Pracuję na wyrobie karków 60 gram chałupniczo. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37519g.
Pracuję 2 młode atrakcyjne kelnerki — do gościnia. Dionizy Gumpert 63-113 Zabno k/Czempinia. 37455g
Poszukuję dwóch dobrych stolarzy meblowych, za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, ul. Strzelecka 27. 37462g
Zakład izolacji co. przyjmie pracowników wykwalifikowanych i pomocników. Ul. Janosika 3, Os. Bajkowe. 37467g
Kobiety do pracy przy kielach potrzebne — możliwość zamieszkania. Tel. 651-51 po godz. 18. 37495g
Kupno
Ogródek działkowy. Tel. 647-20. 37056g

Dnia 30 września 1981 roku zmarł
dr inż. ZYGMUNT WINOWSKI
emerytowany starszy wykładowca Instytutu Fizyki i Chemii Akademii Rolniczej w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Żegnając z żalem długoletniego zasłużonego pedagoga i wychowawcę wielu поколeń młodzieży oraz serdecznego kolegi i przyjaciela składamy Jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy
Zakładu Chemii Instytutu Fizyki i Chemii Akademii Rolniczej w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
1655-U3

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach nasz ojciec, nasz tata, nasz dziadek, przeżywszy lat 70, sp.
ADAM BRODNIKI
odznaczony Medalem 30-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
41119g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.
BALBINA RAUSZ
z domu Gałęzowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
41119g

† Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1981 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.
MARIA CICHOCKA
z domu Kubaczek
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym w Swarzędzu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Górna Wilda 66. 41141g

† Dnia 3 października 1981 roku, w wieku 74 lat zmarł mój drogi mąż, nasz ojciec, ojczym, teść, dziadek i brat
MARCEL DOLATA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 13 na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
41136g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1981 roku zmarła nasza długoletnia pracownica
kol. MARIA DOBIŃSKA
Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:
Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” oraz koleżanki i koledzy
Wytwórni Produktów Spożywczych „Pegaz” w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48
1650-K3

Księdzu Wikariuszowi, Rodzinie, Krewnym, Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie sp.
MARCINA OPIELI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z córkami i rodzinami
40451g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Graniczna 4 m. 11. 41027g

Kupię 2 konstrukcje żelazne na folię 6X30 m. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36370g.
Kupię wyposażenie gabinetu dentystycznego. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37030g.
Kupię małą frezarkę do drewna. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37155g.
Kupię kolorowe meble dziecięce. Tel. 630-02 lub oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36409g.
Pilnie kupię nową maszynę do szycia „Lucznik” lub „Singer” Poznań, Osiedle Czech 114 m. 22. 37655g
Maszynę do reparaacji pończoch kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37691g.
Kupię ładowacz „Cyklop” Piotrowski Józef 62-330 Nekla. 36869g
Agregat prądowocowy. Tel. Długa Gołina 17. 36925g
Klej „Desmodur R” firmy Bayer kupię. Tel. 67-94-84. 37094g
Proszę do pralki automatycznej kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37046g.
Pilnie kupię nową kurtkę z łisów najchętniej ru dych. Poznań, ul. Kościelna 54 (Górczyn). 36372g
Piec elektryczny kuchenny 4-palnikowy kupię. Sroda Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 8, tel. 24-24 kier. 8663. 36371g
Kupię bibliotekę, fotel, zegar styl gdański obraz stary. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37174g.
Telewizor Jowisz, tokarkę stołową kupię. Tel. 654-53. 37190g
Damski kożuch na 1,5 m wzrostu kupię. Tel. 68-58-04 po godz. 15. 37233g
Kupię ogródek — Edwardowo, Ławica, Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37249g.
Piłę ramową zwykłą kupię PM 100. Poznań, Zbąszyńska 24 (warsztat). 37300g
Pistolet natryskowy mały z agregatem na 220V kupię tel. 32-32-90 godz. 17-20. 37354g
Sprzedaż
Sprzedam regenerowany tylny most do „Zukę”. Wiadomość: Zbigniew Piechowiak, Witaszyczki 42, tel. Jarocin 23-09. 824p
Sprzedam motorower Jawa 50. Poznań, ul. Łaci. na 3 m. 8. 40970g
Gitarę basową Ibanez (precisjon) sprzedam. Tel. 681-88. 40669g
Sprzedam gitarę hawajską elektryczną, wzmacniacz instrumentalny 60 W, booster prod. amerykańskiej 1 RFN-owskiej „Wach wach” marki „Schallert”. Nowy Tomi, ul. Fabryczna 8. 829p
Ciagnik C 385 sprzedam. Kostrzyn n/Odra, ul. Na myślińska 9. 837p
Vigantol i Pedranit szwajcarski lek na kamienie żółciowe. Wózn. na 12 m 16. 36852g
Okazyjnie sprzedam wózek głęboki. Chwałkowski 30 m 7. 36859g
Efektowną suknię ślubną sprzedam. Czerwona, Leśna 11. 36875g
Sprzedam moher. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36892g.
Piłę spalnąw ławnicową wiertarkę Celma z nasadkami. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36924g.
Tłuczkę porcelanową brązową sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 24 m 9. 36920g
Toaletkę Ludwik Filip. Tel. 77-87-28 po godz. 16-tej. 36893g
Wózek głęboki, spacerówkę niemiecką. Górczyńska 21 m 11. 36945g
Lekarski aparat rentgenowski sprzedam. Tel. 554-06. 36963g

Samochody
Trabant, Syrenę 105 kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40025g.
Zamienie Flata 126p na działkę budowlaną. Jankowskiego 40-22. 38804g
Lokale
M-2 Spółdzielcze Winogrody jasn. kuchnia III ptr. (wieżowiec) zamienie na M-3 — Winogrody. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36965g.
Poszukuję wolnego pokoju kwaterunkowego z użyciem kuchni na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37047g
Zamienie 2-pokojowe, 37 m niski czynsz Lubonianka na podobne, większe Poznań. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 36890g.
Katowice! Mieszkanie 3-pokojowe M-3 zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: tel. 32-50-73. 36909g

Małżeństwo (złotokowic SM) poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju z użyciem kuchni. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36946g.
Małżeństwo przyjmie dozorstwo lub opiekę nad starszą osobą. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36887g.
Zamienie 4 pokoje 76 m2 Piątkowo na 4 pokoje mniejszy metraż lub 3-pokoje z większym metrażem na Osiedlu Kopernika lub okolicy. Tel. 32-51-05 lub oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37029g.
Kupię M-2 własnościowe. Tel. 457-20. 37055g
Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka, co, ga. raz. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37097g.
M-3, 2-pokojowe na Os. Przyjaźni (Winogrody) zamienie na podobne spółdzielcze w rejonie Ogrodów-Jeżyc. Tel. 20-15-85. 37143g
Poszukuję pokoju w dzielnicy — Grunwald. Płatne z góry za rok. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37223g.
Dwie pracujące panie wynajmą samodzielne mieszkanie. Tel. 581-31 w. 11 do 15-tej. 37261g
Małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37414g.
Zamienie kawalerkę (centrum) na większe. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37418g.
Młode małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju z użyciem kuchni. Frąckowiak Wiesława Poznań, Sokoła 37 m 3. 37427g
Ładne dwupokojowe mieszkanie bloki Szczecin zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37452g.
Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37454g.
M-4, 2-pokojowe na IV, ptr. winda na Os. Piastowskim — Rataje, zamienie na większe. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37464g.
Zdecydowanie kupię własnościowe 2 pokoje + kuchnia + garaż w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37484g.
Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju może być w zamian za wykonanie robót murarsko-tynkarskich. Krzysztof Dłakowski Jackowski. go 19 m 28 po godz. 17-tej. 37503g
Zamienie mieszkanie kwaterunkowe 3 pokojowe (92 m2) w centrum Katowic na mniejsze 2 lub 1-pokojowe w Poznaniu. Mieszkanie nadaje się na wszelkie usługi. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37655g.

Nieruchomości
Posiadam duże gospodarstwo rolne k/Poznania. Poszukuję współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37381g.
Ogród w Luboniu 1000 m2 zamienie na Flata 126p lub sprzedam. Tel. 32-20-39. 37279g
† Dnia 1 października 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasz najukochańszy, nieodżałowany mąż, ojczulek i dziadziś, sp.
mgr inż. ANTONI MIKOSZA
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za Zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii” i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku i żalu pogrążona
żona, córka i rodzina
41065g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

W dniu 29 września 1981 roku — zmarł wieloletni członek Cechu
HENRYK PAPROCKI
mistrz mechaniki pojazdowej
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego — wyrazy głębokiego współczucia składają:
Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu
41011g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 66 m. 2. 41005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś, sp.
WACŁAW PEDZIOŁ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poz



Nieprowadzenie młodych piłkarzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Łatka. Obydwaj mogli zdobyć co najmniej po 2 bramki. Do skonałych sytuacji mieli dużo, ale żadnej nie potrafili wykończyć. Nawet z najbliższej odległości strzelali jak z armaty i to przeważnie w światło bramki. Do tego doszła nerwowość i małe wyrobienie sportowe.

Przed meczem kierownictwo naszej drużyny ostrzegało piłkarzy że sędzia Australijczyk Boskovic, Jugosłowianin z pochodzenia jest ostry i szybki w decyzjach, szczególnie gdy za wodnicy kłóca się. Nerwowo nie wytrzymali Pękala i Dziekanowski, protestujący przeciw decyzjom krzywdzącym naszą drużynę. Łatka pozwolił sobie na wygłoszenie bardzo ostrych uwag pod adresem arbitra za pominięcie, że niektóre słowa to samo znaczna po polsku co po serbo-chorwacku. Kosztowało to Łatkę czerwoną kartkę, a naszą drużynę konieczność grania przez 23 min. w dziesiątkę.

W takich warunkach trudno było o sukces. Jedyną bramką w tym meczu została zdobyta przez bardzo dobrego napastnika Kataru Eleala przy współudziale Boguszewskiego, który bardzo silnie na oślep wybił piłkę z bramki prosto na zawodnika Kataru, który nie oczekiwany zdobył gola. Piłka odbiła się od jego nogi i wpadła pod poręczkę bramki Wandzika z taką siłą i szybkością, że nie było mowy o tym by ją złapać lub wypiaskować. Mecz sprawił zawód 17 000 widzów, w tym wielu Polakom, którzy z flagami pojawili się na trybunach.

Trener Waldemar Obrebski był bardzo zmartwiony po przegranej meczu ponieważ on jak również i wszyscy członkowie ekipy liczyli że Katar będzie dobrym przeciwnikiem na rozgrywki przed dalszymi teoretycznie trudniejszymi meczami. Trener ma pretensje przede wszystkim do Dziekanowskiego i Łatki którzy — jego zdaniem — zagrali fatalnie. (PAP)

Grunwald — Anilana 26:25 (13:12) i 25:28 (11:16)

Karne należy wykorzystywać

W sali „Arena” piłkarze ręczni pierwszoligowego Grunwaldu rozegrali piątą i szóstą kolejkę spotkań mistrzowskich. W sobotę po wyrównanej grze poznaniacy pokonali Łódźkę Anilanę 26:25 (13:12) w niedzielę zaś przegrali z Łódzianami 25:28 (11:16).

Choć piłkarze ręczni ekstraklasy mają za sobą po sześć rozegranych spotkań to dopiero w sobotę Grunwald po raz pierwszy w meczu mistrzowskim zagrał przed własną widownią. Inauguracyjny występ nie był dla nich udany. Losy spotkania ważyły się do ostatnich sekund. Mecz był bardzo wyrównany i choć Grunwald do 35 minut prowadził jeszcze 14:13 to już 3 min. przegrywał 16:18. Prowadzenie objęli goście dzięki bardzo dobrze grającemu Szulcowi. Miał on zbyt dużo swobody do gry i dopiero po zdobyciu 10 bramek od 40 min pokryty został indywidualnie przez Konitza. Wyeliminowanie z gry rozgrywanego Anilany, pozwoliło wojskowemu, najpierw w 57 min. wyrównać na 25:25, a następnie zdobyć bramkę, która dała im



Na bramkę Anilany rzuca Z. Kulczka. Fot. — R. Królik

nikłe zwycięstwo. Bardzo burzliwy przebieg miał pojedynek rewanżowy. Dość powiedzieć, że zawodnicy Anilany otrzymali łącznie 22 minuty karne, a Grunwald 12. Ponadto czerwonymi kartkami obdzielili zostali trener Grunwaldu — Wiccanowski i zawodnik Anilany — Kosma. Prawda jest, że spotkanie było wyjątkowo trudne do prowadzenia, ale panom Nowotnemu i Kubiakowi z Wrocławia nie powinno się przyda-

żyć aż tyle błędów w sędziowaniu niedzielnego pojedynku.

Dodać jednak należy że trenerzy obu zespołów, zawodnicy, a także publiczność nie ułatwiali arbitrom prowadzenia obu meczów w sportowej atmosferze.

Rewanżowy pojedynek przebiegał pod dyktando młodej drużyny Anilany. W 17 minucie prowadziła ona 12:6, a w 42 min. 21:14. Jeszcze w 55 min. poznaniacy mieli minimalną szansę na zniwelowanie niekorzystnej dla siebie różnicy bramkowej, ale Jarzyński i Ratajczak rzucając na przemian nie wykorzystali czterech rzutów karnych. Jeżeli nie wykorzystuje się tych pewnych sytuacji do strzelania bramek to trudno myśleć o sukcesach — nawet na własnym boisku.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Ratajczak 5 i 8, J. Kulczka 5 i 6, Jarzyński 5 i 3, Sojkin 5 i 3, Z. Kulczka 3 i 3, Durski 1 i 2, Konitz 1 i 0, Zieliński 1 i 0, Dla Anilany: Szulc 10 i 5, Kosma 2 i 9, Robert 3 i 6, Pazur 1 i 5, Stegliński 4 i 1, Kurpiński 3 i 1, Kamiński 2 i 0, Szymczak 0 i 1. (kar)

Sensacyjna porażka żużlowców Startu

Niepokonany dotychczas na gnieźnieńskim torze miejscowy Start w pożegnalnym występie przed własną publicznością doznał sensacyjnej porażki 44:45 z toruńskim Apatorem.

Goście broniący się przed degradacją zademonstrowali w tym spotkaniu ogromną wolę walki. Już pierwsze dwa wyścigi zapowiadały niebywałe emocje. Gnieźnianie w trzecim pojedynku przeżyli dramat. Prowadzący stawkę zawodników Podrzycki, na drugim okrążeniu miał defekt motocykla, a atakujący desperacko na ostatnim wirażu Wójcik wywrócił się. Goście objęli prowadzenie i posiadali inicjatywę przez całe spotkanie prowadząc różnicą od 1 do 5 pkt.

Rozsady taktyczne trenera Startu i wprowadzenie do akcji bojowowo jeżdżącego Mierkiewicza, tylko częściowo zniwelowały przewagę toruńskich imponujących szybkimi startami i rozsądną taktyką. Rutyniarze J. Zabik i reprezentant kraju W. Zabiłowicz byli poza zasięgiem rywali. Przed ostatnim wyścigiem go-

ście prowadzili jednym punktem (42:41), ale Zabik pewnie zwyciężył i rozwiął nadzieje gospodarzy na końcowy sukces.

Punkty dla Startu zdobyli: Kujawski i Mierkiewicz po 10, Kaczmarek 9, Podrzycki 6, Wójcik 4, Gała 3, Kowalski i Paczkowski po 1; dla Apatora: Zabiłowicz 15, Zabik 14, E. Młastkowski 8, Wiśniewski 5, Stowiński 2, Woźnicki 1.

Pod znakiem upadków przebiegał pojedynek w Lesznie pomiędzy Unią, a zdegradowanym do II ligi Włókniarzem Częstochowa. Byli mistrz Polski B. Jäder oraz jego młodzi koledzy Z. Kasprzak i debiutant A. Sokolowski (wszyscy z Unii) zostali odwiezieni do szpitala z ogólnymi obrażeniami. Mimo tych strat leszczyńskie odnieśli zwycięstwo.

Najwięcej punktów dla Unii zdobyli: Okoniewski, Sterna, Hełiński i Turek po 13; dla Włókniarza 8 i Bożyk 7. (Jp)

Hokei na trawie

Dwa mecze z NRD w Goerlitz

Dwa oficjalne mecze międzypaństwowe z NRD czekają 6 i 7 bm. w Goerlitz męską reprezentację Polski w hokeju na trawie. W szesnastce, która dzisiaj wyjechała z Poznania znalazło się 11 zawodników miejscowych klubów: 5 z Pocztowca (Andrzejczak, Józefiak, Kruś, Michalak i Rachwałski), 3 z drugoligowego Grunwaldu (Merlinger, Mirosław i L. Tórz), 2 z Warty (Masztalerz i Jerzy Wybierski) oraz Hensler z Lecha. Bilans dotychczasowych 35 spotkań jest korzystny dla NRD, która wygrała 15 razy, zremisowała 17-krotnie i 13 pojedynków przegrała. W meczu sparingowym reprezentacja Polski seniorów pokonała w Wałczu przygotowującą się tam do Turnieju Przyjaźni re-

prezentację młodzieżową Polski 8:2 (5:0).

Drugoligowy Grunwald nadal nie stracił punktu. Mecz w Lipnem Stęszew rozgrywał w Poznaniu zwyciężając 9:1 (5:1) i 2:0 (0:0). Grunwald z 16 pkt. zdecydowanie prowadzi w tabeli grupy północnej II ligi.

8 bm. na boisku COS w Wałczu rozpocznie się Turniej Przyjaźni reprezentacji młodzieżowych mężczyzn (do lat 21) w hokeju na trawie. Startują zespoły: CSRS, Kuby, NRD, Węgier i Polski. Z udziałem w turnieju, który trwać będzie do 11 bm. wycofała się drużyna ZSRR. (ad)

Porażka kręglarzy

(PAP) W Budapeszcie odbył się mecz Węgry — Polska w kręglach. Podwójne zwycięstwo odniosły zespoły gospodarzy. Mecz kobiet wygrały Węgierki 2445:2307 pkt., natomiast w meczu mężczyzn Węgrzy zwyciężyli 5321:4876 pkt.

Lausanne rywalem Legii w PZP

(PAP) W drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów, Legia Warszawa grać będzie ze szwajcarskim zespołem Lausanne. Pierwszy mecz Legia rozegra na własnym boisku.

Przed pojedyńkiem w Lipsku

(PAP) Badania lekarskie części piłkarzy oraz ćwiczenia na boisku pozostałych wypełniły trzeci dzień pobytu reprezentacji Polski w Kamieniu koło Rybnika. W czwartek do kolegow dołączyli dalsi kadrowiczowie — Roman Ogaza z Szombierki, Andrzej Iwan, Zdzisław Kapka, Jan Jalocho i Piotr Skrobowski z Wisły oraz Paweł Janas, Mirosław Okoniewski, Stefan Majewski z Legii. Niestety nie najlepiej ze zdrowiem niektórych powołanych na zgrupowanie zawodników. Odnowiła się dawna kontuzja kregosłupa Janusza Kupcewicz i w piątek piłkarz Arki wyjechał do Bielska na badania neurologiczne. Jego wyniki zadecydują ostatecznie czy Kupcewicz będzie mógł być brany pod uwagę w ustaleniu składu na Lipsk. Niemile zaskoczyła trenera Antoniego Piechniczka wiadomość z Belgii, z której to do-

wiedział się o kontuzji w meczu z Anderlechtem Władysława Żmudy. Jak się okazało, miał on sztytę przegrodę nosową i przynajmniej przez najbliższe trzy dni nie będzie mógł brać udziału w zajęciach treningowych.

„Iwan, Kapka, Jalocho, i Skrobowski nie mają żadnych kontuzji, jednak psychicznie czują się nie najlepiej — powiedział trener Antoni Piechniczek. Pobyt w Kamieniu być może pozwoli im wrócić do równowagi i odzyskać formę.

W Kamieniu piłkarzom stworzono idealne warunki przygotowań do tak ważnego meczu. Oprócz treningów na boisku, w lesie, piłkarze każdego dnia o śniadaniu mogą zarejestrowane na taśmie magnetowidowej wystę-

py swoich najbliższych przeciwników.

— Po takim „seriale” znacząco będziemy piłkarzy NRD pamiętać na pamięć — powiedział Piotr Mowlik. W niecierpliwych chwilach wolnych piłkarzom wyświetla się tym razem już nie „zawodowe”, fabularne filmy.

22 piłkarzy NRD, kandydatów na mecz z Polską w Lipsku rozpoczęło przygotowania do tego spotkania. Nazwa miejscowości, w której trener Georg Buschner zebrał swych wybrańców nie została podana do publicznej wiadomości. Wiadomo tylko, że kadra przebywa niedaleko Berlina w jednym z ośrodków sportowo-rekreacyjnych, trenując w zupełnym odosobnieniu. Ma to zapewnić piłkarzom spokój w przygotowaniach oraz uchronić ich przed odwiedzinami kibiców.

8:6, 6:2.

Również w Portland gra podwójnie na zdecydowanie o zwycięstwo tenisistów USA nad Australią w półfinale Pucharu Davisa. Amerykanin John McEnroe i Peter Fleming pokonali Australijczyków Petera McNameare i Phila Denta 8:6, 6:4, 8:6 i wynik ten dał prowadzenie drużynie USA — 3:0.

Argentyna i USA w finale Pucharu Davisa

(PAP) Po dwu dniach meczu półfinałowego rozgrywek o puchar Davisa między Argentyną i W. Brytanią w Buenos Aires rozstrzygnięta jest sprawa awansu do finału. Wygrywając grę podwój-

nie tenisistów Argentyny objęli prowadzenie w meczu 3:0 i awansowali do finału. W debiucie Guillermo Vilas i Jose Luis Clerc (Argentyna) zwyciężyli Jonathan Smitha i Andrew Jarretta 8:6,

Pierwsze punkty szczypiornistek

Dwoma wysokimi wygranymi zakończyły się pojedynki drugoligowych piłkarek ręcznych AZS-AWF z łódzkim Startem. W pierwszym meczu akademicki wygrały 30:20 (12:10) a w drugim 36:17 (16:8).

Długo musieli czekać sympatycy akademiczek na ich pierwsze zwycięstwa. Ważne jest, że wreszcie wygrały i to po dobrej grze. Po raz pierwszy po długiej przerwie w drużynie AZS-AWF wystąpiła bramkarka Dobak i była ona jedną z wyróżniających się postaci wśród podopiecznych trenera Macieja Olejnika. Początek sobotniego meczu nie zapowiadał późniejszego zwycięstwa. Łódzianki prowadziły 3:1 oraz 5:3 W

miarę upływu czasu akademiczki były jednak coraz lepiej i skuteczniej. Po szybkich kontrach powiększyły one zdecydowanie przewagę i zdecydowanie wygrały sobotni mecz.

W rewanżu ich wyższość nie podlegała dyskusji. Już w 35 min. na boisku grały wszystkie rezerwowo zawodniczki, i mimo to potrafiły utrzymać przewagę wywalczoną przez podstawową „siódemkę”. Bramki dla AZS-AWF zdobyły: Górńska 8 i 11, Rzezczońska 6 i 6, Janowska 4 i 5, Biron 5 i 3, Białkowska 2 i 4, Czerwińska 2 i 3, Dutkiewicz 1 i 3, Przygoda 2 i 0, Gwiazdowska 0 i 1. Dla Startu najwięcej bramek zdobyła Skowierenda 10 i 10. (kar)

Młociarze nie mają następców

Ponad 350 dziewcząt i chłopców uczestniczyło w mistrzostwach okręgu poznańskiego młodzików w lekkiej atletyce, które odbywały się na stadionie Olimpii. Obok pojedynków stojących na niezłym poziomie, wiele konkurencji było żenująco słabych. Na przykład w rzucie młotem w konkurencji, która w kategorii seniorów stoi w Poznaniu na najwyższym krajowym poziomie, mistrz okręgu młodzików uzyskał niewiele ponad 22 m, a czwarty w konkursie nie zdobył pokonać granicy 10 m! Dopuszczalnie do startu takich zawodników rzuca zle światło na pracę trenerów.

Z rezultatów, które zastępują na wyróżnienie wśród dziewcząt to osiągnięte przez E. Mikolajewską (AZS), która zwyciężyła na 100 m — 12,42 i na 200 m — 25,63; T. Tyranowską (Orkan Sokołowo) najlepszą na 800 i 1500 m. (2:19,06 i 5:09,73); M. Derde (AZS) zwyciężczynią na 400 m — 60,23 oraz I. Wachowiak z MKS Kórnik, która w skoku wzwyż uzyskała 153 cm. Wśród chłopców najlepiej prezentowali się P. Matekci z Warty, który wygrał na 400 i 800 m (52,32 i 2:02,99) i P. Hampel z Orkanu Sokołowo — zdobywca dwóch złotych medali na: 110 m ppł. — 15,82 oraz na 200 m ppł. — 27,87. (Jz)

WYNIKI-TABELE-WYNIKI-TABELE

Piłka nożna

II LIGA

GRUPA I

Katowice — Olimpia	4:3
Odra — Stilon	2:0
Piast — Lechia	2:0
Stal Stocznia — Zagłębie	2:0
Tychy — ROW Rybnik	4:2
Górnik — Urania	0:0
Stocznowiec — Gryf	0:0
Stal Bielsko — Błękitni	3:1
1. Katowice	9 13: 5 13-7
2. Stal Bielsko	9 13: 5 13-7
3. Odra	9 11: 7 14-11
4. Zagłębie	9 11: 7 13-13
5. Stilon	9 10: 8 11-13
6. Tychy	9 9: 9 16-9
7. Gryf	9 9: 9 12-9
8. Stal Stocznia	9 9: 9 9-8
9. ROW Rybnik	9 9: 9 18-17
10. Stocznowiec	9 9: 9 12-13
11. Olimpia	9 8:10 15-13
12. Górnik	9 8:10 11-13
13. Piast	9 8:10 12-15
14. Lechia	9 7:11 6-15
15. Urania	9 5:13 6-10
16. Błękitni	9 5:13 8-14

GRUPA II

Zawisza — Broń	0:2
Górnik — Stal Stalowa Wola	1:0
Polonia — Stal Rzeszów	2:2
Wisła — Hutnik	0:3
Cracovia — Błękitni	1:1
Resovia — Raków	1:1
Gwardia — Avia	2:2
Radomiak — Olimpia	1:1
1. Górnik	9 12: 6 16-6
2. Avia	9 12: 6 10-5
3. Raków	9 12: 6 10-7
4. Stal Stalowa Wola	9 11: 7 18-8

III LIGA

GRUPA I

Górnik — Celuloza	1:2
Polonia Bydgoszcz — Dozamet	1:0
Warta — Lechia	0:2
Polonia Piła — Gwardia	2:0
Arkonia — Mieszk	3:1
Polonia Leszno — Wisła	5:1
Flota — Stocznowiec	przełożony na 7. 10. br.
1. Arkonia	8 13: 3 17-8
2. Polonia Leszno	8 14: 5 23-12
3. Gwardia	8 11: 5 16-8
4. Dozamet	8 10: 6 13-8
5. Warta	8 9: 7 11-10
6. Stocznowiec	7 9: 5 8-7
7. Lechia	8 9: 7 8-7
8. Celuloza	8 9: 7 7-9
9. Polonia Piła	8 8: 8 11-12
10. Polonia Bydgoszcz	8 8: 8 11-12
11. Górnik	8 7: 9 7-11
12. Flota	7 4:10 8-12
13. Mieszk	8 3:13 8-17
14. Wisła	8 2:14 8-20

GRUPA III

Wiłkniarz — AKS Niwka	0:0
Małapanew — ŁTS Łabędy	1:1

Kryształ — Górnik

1. Kryształ — Górnik	0:0
2. Metal — Zagłębie	3:4
3. Kuźnia — Moto-Jelcz	1:0
4. Szeza — Jastrzębie	0:2
5. Lechia — Odra	1:2
6. Pafawag — AKS Chorzów	2:2
7. Zagłębie	8 13: 3 17-7
8. Odra	8 13: 3 14-7
9. Górnik	8 11: 5 9-5
10. Lechia	8 10: 6 11-7
11. Jastrzębie	8 9: 7 14-10
12. AKS Niwka	8 8: 7 8-6
13. Wiłkniarz	8 9: 7 8-7
14. Pafawag	8 8: 8 9-7
15. Moto-Jelcz	8 8: 8 10-10
16. Kryształ	8 8: 8 7-9
17. Kuźnia	8 7: 9 9-14
18. Małapanew	8 5:11 12-16
19. AKS Chorzów	8 5:11 9-14
20. Szeza	8 5:11 7-12
21. ŁTS Łabędy	8 5:11 5-12
22. Metal	8 3:13 9-15

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Gwardia — Wybrzeże	28:32 i 22:25
Korona — AZS W-wa	26:24 i 25:27
Hutnik — Pogoń Szczecin	38:24 i 36:19
Ślask — Pogoń Zabrze	41:28 i 33:27
Grunwald — Anilana	26:25 i 25:28
1. Ślask	6 42: 0 207-154
2. Wybrzeże	6 42: 0 175-152
3. Hutnik	6 4: 4 170-145
4. Korona	6 7: 5 158-156
5. Gwardia	6 6: 6 155-156
6. AZS W-wa	6 4: 8 150-154
7. Anilana	6 4: 8 151-163
8. Pogoń Zabrze	6 4: 8 167-180
9. Grunwald	6 2:10 147-175
10. Pogoń Szczecin	6 1:11 145-190

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

Ostrowia — Piotrcovia	27:22 i 29:24
Spójnia — Wisła	25:30 i 23:29
Wiłkniarz — AZS Gorzów	25:29 i 26:29
Olimpia — Komunalni	35:22 i 39:22
Warszawianka — Poznań	33:22 i 25:35
1. Wisła	6 11: 1 167-137
2. Poznań	6 9: 3 193-141
3. Ostrowia	6 9: 3 149-139
4. AZS Gorzów	6 8: 4 166-152
5. Olimpia	6 7: 5 164-156
6. Warszawianka	6 6: 6 153-167
7. Spójnia	6 4: 8 155-161
8. Piotrcovia	6 2:10 139-158
9. Komunalni	6 2:10 122-158
10. Wiłkniarz	6 2:10 125-164

Żużel

I LIGA

Polonia — Kolejarz	53:36
Wybrzeże — Stal	57:38
Start — Apator	44:46
Unia — Wiłkniarz	61:28
ROW Rybnik — Falubaz	39:51
1. Falubaz	17 24:10 +208
2. Stal	17 22:12 +114
3. Unia	17 20:14 +140
4. Wybrzeże	17 20:14 -2
5. Start	17 17:17 +19
6. Kolejarz	17 16:18 -5
7. ROW Rybnik	17 16:18 -28
8. Apator	17 14:20 -61
9. Polonia	17 13:21 -130
10. Wiłkniarz	17 8:26 -255